Nr. 4. Piątek, 7 Stycznia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 30 grudnia z. r. nadać najłaskawiej prezydentowi miasta Krakowa, dr. Mikołajowi Zyblikiewiczowi, w uznaniu jego zasłużonej działalności krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 29 grudnia z. r. nadać najłaskawiej radcy Namiestnictwa i krajowemu referentowi sanitarnemu we Lwowie, dr. Alfredowi Biesiadeckiemu, w uznaniu gotowości do poświęcenia i znakomitej działalności w publicznej służbie sanitarnej, order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 stycznia.

Z codziennych biuletynów o stanie i szansach projektu sądu rozjemczego dla sporu grecko-tureckiego dotąd tylko niepomyślne wnioski wysnuć się dają. Egzystencya tego projektu jest na razie właściwie tylko ideaną, bo nietylko ani Porta ani Grecya nie przyjęły formalnie warunków, od których Niemcy zawisłem uczyniły forytowanie propozycyi francuzkiej, lecz nadto jedna i druga strona tak postępują, jak gdyby nie myślały wcale o żadnej próbie pokojowego załatwienia sporu. Szczególnie Grecya pracuje gorliwie nad wikłaniem sytuacyi, bo uzbrojeniami i pożyczkami wojennemi wytwarza przymusowe położenie, a nadto stara się utrzymać ludność w gorączce wojennej. Wynikają ztąd dwie niebezpieczne konsekwencye. Najpierw bowiem rząd grecki zyskuje wygodną wymówkę, że wzburzenie ludności nie pozwala mu zastosować się do pokojowych rad dyplomacyi europejskiej, a powtóre Porta słusznie bierze ztąd pochop do przygotowań wojennych, których Europa ani wzbronić, ani powstrzymać nie może, dopóki mają charakter odporny. W sporach między państwami wysoko cywilizowanemi uzbrojenie się obu stron nietylko nie odbiera szans interwencyi dyplomatycznej, lecz nawet bywa czasem dla niej dobrem poparciem. Widok niebezpieczeństw i poczucie odpowiedzialności za rozlew krwi wywiera w takim razie bardzo dobry skutek. Nie tak rzecz się ma na Wschodzie, gdzie jedna strona, Grecya, nie widzi w wojnie żadnych niebezpieczeństw, lecz tylko najlepsze szanse, a druga, Porta, nie mając nic do stracenia, nic nie ryzykuje, obie zaś nie są bynajmniej dostępne dla poczucia wielkiej odpowiedzialności za rozlew krwi i komplikacye, których z góry przewidzieć nie można. Jedna i druga strona spycha tę odpowiedzialność na Europę raz dlatego, że jej dzieła, traktat i konferencya, stanowią podstawę, nawet źródło sporu, a powtóre dlatego, że Europa przyjęła wobec Wschodu rolę opiekuna czy kuratora nad niewłasnowolnymi pupilami politycznymi.

Jak dziś rzeczy stoją, w sporze grecko-tureckim skonstatować się daje jeden symptom smutny, zatrważający nawet, t. j. bezsilność dyplomacyi europejskiej nawet wobec takich państw, które jak Turcya i Grecya niemal zdane są na łaskę Europy, dla których zatem w normalnym składzie stosunków samo życzenie Europy powinno być rozkazem stanowczym. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia dyplomacyi europejskiej zbywane są tak w Stambule jak i w Atenach różnemi wybiegami. Rząd turecki już od dawna trzyma się takiej taktyki i można to do pewnego stopnia usprawiedliwić, bo w ostatnich czasach stała się ona dla Turcyi niejako aktem obrony koniecznej, który nawet jak sprawa Dulcigna okazała, wydaje czasem rezultaty nadspodziewanie korzystne. Grecya jednak nie znajduje się w takiem położeniu, ona występuje zaczepnie, przygotowuje dla Europy zawikłanie, z którego w danym razie wybuchnąć może katastrofa o nadzwyczajnych rozmiarach. Nie tak dawne to czasy, kiedy państewka wschodnie oglądały się zupełnie na zachód i ztamtąd wyczekiwały nie zachęty lecz pozwolenia do kroku więcej stanowczego. Prawda, że wtedy Turcya nie stała jak dziś nad grobem, ale ostatecznie i dzisiejsza Turcya jest jeszcze wobec Grecyi nadto silnem państwem, aby obojętność dla przestróg europejskich w Atenach położyć można zupełnie na karb poczucia siły i szans materyalnych. Nie to poczucie lecz pewne lekceważenie dyplomatycznej powagi Europy utrudnia dziś tak bardzo zażegnanie grożącej burzy. Że jestto zasługa Gladstonowskiej polityki, która wymierzyła cios na wszystkie dodatnie rezultaty kongresu berlińskiego, mianowicie na zawisłość dalszych przeobrażeń państwowych na półwyspie bałkańskim nie od Rossyi samej, lecz od konserwatywnych mocarstw, tego po wypadkach, które tak żywo tkwią jeszcze w pamięci, szczegółowo dowodzić nie potrzeba.

Sprawy krajowe.

(*Taryfy kolejowe a przemysł naftowy*).

(§) W czasie pobytu swojego we Lwowie J. Eks. hr. Ludwik Wodzicki podpisał, jako przewodniczący krajowego komitetu dla podniesienia przemysłu naftowego, memoryał wystosowany do ministerstwa handlu i galicyjskich Izb handlowo-przemysłowych w sprawie wysokiej taryfy kolejowej, która nie pozwala produktowi krajowemu wytrzymać konkurencyi z produktem amerykańskim. Oto brzmienie tego memoryału w zarysie:

Wysokie taryfy stanowią jedną z głównych trudności, z jakiemi krajowy przemysł naftowy walczyć musi, chcąc ostać się wobec groźnej konkurencyi nafty amerykańskiej. Pozycye taryf niemieckich dla transportu nafty z niemieckich miast portowych Hamburg, Brema i Szczecin do Wiednia są znacznie niższe aniżeli pozycye taryfowe dla transportu nafty z Grybowa i Drohobycza do Wiednia. Transport 100 kilogramów amerykańskiej nafty ze Szczecina do Wiednia (na przestrzeni 775 kilometrów) wynosi 1 zł. 87 ct., gdy tymczasem za przewóz takiej samej ilości kilogramów z Drohobycza do Wiednia (na przestrzeni 766 kilometrów) 2 zł. 80 ct., a z Grybowa do Wiednia (na przestrzeni 553 kilometrów) 2 zł. 27 ct. Za przewóz 100 kilogramów nafty ze Szczecina do Budapesztu (965 kilometrów) opłata kolejowa wynosi 2 zł. 33 ct., a za przewóz z Drohobycza do Budapesztu (591 kilometrów) 2 złr. 60 ct. Jeżeli opłatę za transport zechcemy wyrazić w procentach od obecnej przeciętnej ceny handlowej (15 złr. za 100 kilogramów), to wynosi ona na linii Drohobycz-Wiedeń 18 prc., na linii Grybów-Wiedeń 14 prc. a na linii Drohobycz-Budapeszt 16 prc.

Z tak wysokiej taryfy koleje galicyjskie nie odnoszą wielkiej korzyści, gdyż wygórowana opłata uniemożliwia prawie dowóz nafty galicyjskiej do Wiednia i Budapesztu. Jeżeli kolej zachodnia, państwowa, południowa i północno-zachodnia ustanowić mogły dla nafty amerykańskiej dowożonej z niemieckich miast portowych tak nizkie pozycye taryfowe, to kolej północna i kolej Karola Ludwika mogłoby także wydać takie taryfy specyalne lub wyjątkowe. Nadto wymagać można, aby i na austryackich kolejach żelaznych transporty większych zapasów nafty (5 do 10.000 kilogramów) doznawały taryfy samej ulgi jak na kolejach niemieckich.

Zniżenie taryfy — tak kończy memoryał — nietylko leży w interesie krajowego przemysłu naftowego, lecz także w ogólnym interesie austryackich kolei żelaznych. Nafta galicyjska bowiem zdobyłaby sobie rozleglejsze pole zbytu w Austryi i w Węgrzech, a

Illustracye Andriollego

Andriolli jest prawdziwie wyjątkowym artystą. Ci, co widzieli, jak z nadzwyczajną hojnością obdarzał warszawskie czasopisma płodami swego niewyczerpanego ołówka, uważali go za płochego rozrzutnika, szafującego nieoględnie talentem, wróżyli, że go rozproszy w zdawkowej monecie przyspieszonej gorączkowej twórczości, że jego wyobraźnia pod wpływem tej nadmiernej produkcyi zjałowieje i z czasem odmówi mu zupełnie posłuszeństwa.

Okazało się, że prorocy mocno się mylili, że znakomity artysta jest nierównie większym bogaczem, aniżeli przypuszczali, że obfitość jego utworów nie była wynikiem sztucznego wysilenia, ale potrzebą bujnej organizacyi, która nie znosi odpoczynku, lecz w ciągłej pracy znajduje podnietę i przygotowanie do dzieł coraz doskonalszych.

Kiedyśmy usłyszeli przed kilku laty, że Andriolli dzielnym swym ołówkiem chce nadać plastyczne kształty głównym postaciom i scenom całego szeregu mniejszych i większych poematów i powieści, wydało nam się to przedsięwzięciem nawet dla tak uzdolnionego artysty zbyt ryzykownem, obawialiśmy się, czy jego talent wyjdzie zwycięzko z tej ogniowej próby, tem większe nastręczającej trudności, że należało odtwarzać natchnienia tylu mistrzów słowa, tak od siebie oddalonych, wżyć się niejako w ducha tylu odmiennych indywidualności pisarskich, wszystko pojąć i zrozumieć, wiele rzeczy poetycką intuicyą odgadnąć i ołówkiem do nowego życia powołać.

Pierwsze zaraz utwory Andriollego, interpretujące pomysły naszych poetów, wskazywały, że stoi na wysokości zadania, lecz sceptycy mogli jeszcze wtedy powątpiewać, ażali wytrwa w raz obranym kierunku, i powiedzieć, że początkowe kroki na tak dalekiej drodze niewiele dowodzą. Ale artysta dowiódł w dalszym pochodzie, że nie doznaje utrudzenia, nie wie, co to zmęczenie, że skala jego twórczości nader rozległa a talent coraz świetniejszym zakwita blaskiem. Każda nowa praca jego znaczy się postępem, odkrywa nam nowe i coraz rozleglejsze horyzonty. Aby się o tem przekonać, dość porównać pierwsze próby illustracyi Andriollego z ostatniemi kreacyami artysty, *Dęborogiem* i *Kwestarzem*, z których zwłaszcza drugi przed niewielu dniami ujrzał światło dzienne; dlatego nie od rzeczy będzie poświęcić im kilka słów sprawozdawczych.

Sympatyczna i pełna sielskiego wdzięku epiczna idylla Syrokomli znalazła w Andriollim wiernego i ze wszech miar szczęśliwego illustratora. Nadaje on wyśnionym przez poetę osobom kształty pełne życia i prawdy, począwszy od pociągającej szlachetnością, „wzniosłej, świętej“ postaci księdza definitora, która na cały poemat rzuca blask dziwnie uroczy. Widzimy tu na tle wiejskiego krajobrazu pełne prostoty i spokoju oblicze zacnego kapłana, gdy z laską w ręku, w dużym słomianym kapeluszu, zbierając kwiaty, kroczy wolnym krokiem, rozmyślając może nad sposobami przyjścia z pomocą cierpiącym i nieszczęśliwym.

Antytezą niejako tego pogodnego spokoju, niezamąconego burzami i namiętnościami świata, jest obraz przedstawiający widok trwogi i zamięszania z powodu wypadku, jaki się zdarzył trockiemu wojewodzie. Pan ten, polując na kaczki wodne, wpadł, wskutek przechylenia się łodzi w wodę, i byłby utonął, bo do pływania „tusza była na przeszkodzie“, gdyby nie przytomność umysłu i dzielność Hryćka, syna Kiryły. Widzimy go właśnie w chwili, „gdy wybrnął i za czub wojewodę wlecze“, co, jak wiadomo, miało dlań podwójne następstwa: uwolnienie od pańszczyzny i dar włóki ziemi na własność za wyratowanie pańskiej osoby — sto bizunów za to, że śmiał się dotknąć pańskiej czupryny....

Artysta z niezrównaną werwą i prawdą uwydatnił ten dramatyczny moment w życiu wojewody, gdy chłop dzierży za włosy odrętwiałego magnata; zarówno sprzeczne uczucia, miotające myśliwymi i służbą, jak groza, malująca się na twarzy nieprzytomnego już wojewody, oddane są po mistrzowsku.

Jakżeż wybornie dalej przedstawiona dysputa o szlachectwie pomiędzy księdzem definitorem a panem Dęborogiem, prowadzona w obecności młodocianego bohatera poematu, nadsłuchującego z wielką uwagą; z jaką fantazyą i pełną życia charakterystyką oddana scena pieczenia w polu kartofli przez wiejskich chłopaków; jakim czarem olśniewa nas cudna para: Zosia Brochwiczówna i Jan Dęboróg, gdy spotkawszy się w lesie, spowiadają się ze swych uczuć i swych udręczeń. a jaką znowu grozą przejmuje serce widza imponująca, straszna postać dziada, pokazującego się młodemu Dęborogowi nocą w leśnej głuszy, aby mu powiedzieć: *Redde quod debes!* Skutkiem tego okropnego widzenia jest choroba przerażonego młodzieńca, przy którego łożu boleści widzimy modlącego się księdza definitora i załamującego ręce ojca, scena pełna rzewnego uroku.

Zgon rotmistrza wedle snu świątobliwego kapłana. przedstawiony jest w wielkim stylu rycerskiej przeszłości, a dziewosłęby w dworku Brochwiczów oddychają tym wdziękiem staropolskiego obyczaju, który nas ujmuje i zachwyca. Te dwie przeciwległe pary: ojciec i syn z jednej, matka zaś i córka z drugiej strony — ten ojciec, składający „afekt“ syna, tonącego w słodkiem upojeniu szczęścia, podczas gdy wylew radości panny tamuje wstyd dziewiczy — to wszystko składa się na dziwnie powabną całość i bardzo szczęśliwie zamyka szereg illustracyj, spływających się z sobą organicznie i harmonijnie w wyborną kompozycyę, w której nie ma ani jednego fałszywego tonu.

Daleko jeszcze wdzięczniejsze i szersze pole nasuwało się artyście w *Pamiętnikach Kwestarza*; wywiązał się też ze swego zadania z mistrzostwem, które mu zaszczyt przynosi. Zajmujące przejścia i przygody JMć Pana Michała Ławrynowicza, najprzód marszałka dworu wojewody, następnie zaś skromnego braciszka zakonu Bernardyńskiego, dworaka, filuta i bywalca, oraz jego towarzysza podróży, „ciekawego, mownego, i gadatiwusa“ furmana pana Marcina, opowiedziane przez Chodźkę z właściwym mu talentem i pełnym jowialności, staropolskim, czasem nieco rubasznym humorem, znajdujemy tu odtworzone tak znakomicie, że tę ostatnią pracę p. Andriollego można śmiało uważać za najdoskonalszą polską illustracyę, i w interesie dobrej sławy rodzimej sztuki należy sobie życzyć, aby wydawcy obok polskiej edycyi tego wspaniałego dzieła urządzili i niemiecką lub francuską, a mogą liczyć nietylko na materyalne powodzenie, lecz także i na to, że się przyczynią do rozsławienia polskiego rysownictwa. Począwszy bowiem od bogatej i gustownej oprawy, od pięknych i nader umiejętnie urozmaiconych inicyałów, a kończąc na samych illustracyach wszystko tu dokonane z prawdziwym artyzmem.

w miarę jak przemysł naftowy w Galicyi zacząłby się podnosić i rozwijać, dowóz produktu zagranicznego musiałby coraz więcej się zmniejszać.

SPRAWY MONARCHII

Corr, Hongroise umieściła temi dniami artykuł o wewnętrznych stosunkach politycznych monarchii, który z wielu względów zasługuje na uwagę. Artykuł zaczyna się od stwierdzenia, że pomimo trudnych warunków egzystencyi gabinetu hr. Taaffego w Przedlitawii i niezbyt pomyślnych stosunków parlamentarnych w Węgrzech nastąpiło w ostatnich czasach skonsolidowanie dualistycznego systemu, a tem samem także monarchii austracko-węgierskiej. „Wiadomo, pisze dalej autor artykułu, że upadek partyi konstytucyjnej w Austryi i objęcie steru przez gabinet Taaffego z konserwatywną większością, wywołało w Węgrzech niejakie zaniepokojenie. Węgrzy tak argumentowali: Austrya podzielona jest na dwa obozy, słowiański i niemiecki. Słowiańska większość w parlamencie starać się będzie przekształcić Austryę w państwo słowiańskie, a system dualistyczny zatrzyma tylko tak długo, dopóki będzie jej przydatnym do osiągnięcia tego celu. Ale Węgry zawarły ugodę z r. 1867 z Austryą jako państwem niemieckiem, którego interesa tak zewnętrzne jak i wewnętrzne pokrewne były węgierskim. Od chwili więc, w której Austrya stałaby się państwem słowiańskiem, węzły łączące ją z Węgrami nie mogłyby być utrzymane bez niebezpieczeństwa dla interesów węgierskich, które właśnie przez połączenie z Austryą niemiecką miały być ubezpieczone. Argumentacya ta oparta była na przypuszczeniu, że większość w parlamencie austryackim jest wyłącznie słowiańską i że wszystkie niemiecko-austryackie grupy reprezentowane są w partyi konstytucyjnej. Premissa ta była jednak mylną. Zjazd lincki okazał, że Niemcy austryaccy podzieleni są na dwa wielkie obozy, z których jeden, konserwatywny, idzie ręka w rękę z partyami słowiańskiemi, z wyraźnem jednak zastrzeżeniem, że przez to nie wyrzeka się swej niemieckości. Owóż w fakcie, że Niemcy austryaccy podzieleni są na dwa obozy i że Słowianie tylko przy pomocy jednego lub drugiego z tych stronnictw niemieckich mogą utrzymać się w większości, leży dla Węgier gwarancya przeciw przekształceniu Austryi w państwo słowiańskie. Obawy nasze o konsekwencye polityki hr. Taaffego rozwiały się przeto i możemy obojętnie przypatrywać się dalszemu rozwojowi rzeczy w Austryi. Równocześnie zaszedł ważny zwrot w zapatrywaniach Węgrów na kwestyę niewęgierskich narodowości. Nasi politycy z partyi rządowej przyszli jak się zdaje do przekonania, że pierwszym warunkiem skonsolidowania węgierskiego państwa jest polityka rozumna i pojednawcza względem narodowości słowiańskich. Gabinet Tiszy spełnił właśnie najgorętsze życzenia Kroatów. wcielając Pogranicze wojskowe do tego kraju; starać się będzie również przejednać Serbów węgierskich w nadziei, że zbliżenie Serbii do Austryi-Węgier ułatwi mu to zadanie. Tak więc nie będzie to zbyt optymistycznem twierdzeniem, jeżeli powiemy, że ogólna sytuacya w Austryi-Węgrzech, o ile chodzi o skonsolidowanie systemu dualistycznego i węgierskiej idei państwowej, w ostatnich dniach zmieniła się na lepsze i że jedynie od zręczności gabinetu węgierskiego zależy wyciągnąć odpowiednie korzyści z tego polepszenia.“

— *Politik* wracając raz jeszcze do swego głośnego artykułu, którego zdeklarowanym autorem jest dep. dr. Jerzabek, stwierdza, że celem tego artykułu było z jednej strony zwrócić uwagę rządu na panujące w narodzie czeskim niezadowolenie, z drugiej zaś wezwać Czechów do cierpliwości i wytrwałości.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sąd rozjemczy grecko-turecki.)

Wiele dzienników wypowiedziało już mowę pogrzebową nad projektem sądu rozjemczego w sprawie grecko-tureckiej, tymczasem okazuje się, że dyplomacya nie chowa tak pospiesznie nieboszczyków, lecz z wielką troskliwością bada, czy nie ma w nich jeszcze jakiej iskierki życia, ażeby tę iskierkę podsycać i utrzymywać, dopóki to będzie możebnem, za pomocą rozmaitych środków, w które apteki polityczne tak są zasobne. Obu rządom interesowanym, tureckiemu i greckiemu, zaczęto przekładać, że nie powinny działać tak pospiesznie i nierozważnie, gdyż myśl takiego rozwiązania sprawy jest może najkorzystniejszą dla stron obu. Perswazye te poskutkowały i rząd turecki, jak doniósł przedwczorajszy telegram, przyrzekł myśl sądu rozjemczego wziąć na nowo pod rozwagę, a pierwszy minister grecki Kumunduros, jak nam donosi wczoraj otrzymany telegram, odpowiedział, że Grecya pragnie przedewszystkiem poznać podstawy, na jakich ma się oprzeć sąd rozjemczy i upewnić względem rękojmi, że postanowienie, które zapadnie, zostanie wykonane. Doniesienie to jest może tylko parafrazą wynurzeń, jakie miał uczynić Kumunduros w rozmowie z korespondentem *Köln. Ztg.*, o której jeszcze onegdaj mieliśmy telegram, w każdym razie jednak myśl sądu rozjemczego nie została jeszcze usunięta z porządku dziennego i długo jeszcze zapewne będzie przedmiotem układów, oświadczeń, propozycyj, słowem tego wszystkiego, co się nazywa traktowaniem dyplomatycznem jakiejś sprawy.

Czy rzeczywiście ten projekt wskrzeszony a raczej rozbudzony z letargu w który popadł wkrótce po narodzeniu, ma szanse dojrzenia i zamienienia się w czyn? Stosując do sprawy politycznej zwykły rachunek prawdopodobieństwa widzimy, że szanse te są bardzo małe. Ze wszystkich stron widać tylko przeszkody, o które cała ta myśl piękna i słuszna w zasadzie rozbić się może. Jeżeli się nie rozbije o opór Turcyi to rozbić się może o opór Grecyi, a jeśli szczęśliwie przepłynie między tą Scyllą i Charybdą, rozbić się może o którykolwiek z warunków, od których bądź Turcya bądź Grecya zezwolenie swoje uczynią zależnem, a na które mocarstwa zgodzić się nie będą mogły. Najniebezpieczniejszym z tych warunków jest kwestya rękojmi wykonania orzeczeń trybunału rozjemczego, podniesiona już, jak widzimy, w domniemanej odpowiedzi greckiej. Rękojmia taka mogłaby być daną tylko w formie egzekucyi zbrojnej, a przynajmniej zobowiązania się do zbrojnego poparcia tej strony, któraby przedsięwzięła wykonanie wyroku w razie oporu strony drugiej. Że na takie zobowiązanie nie przystaną mocarstwa, dowodzi przebieg sprawy czarnogórskiej, która dlatego tylko przewlekała się tak długo, że kilka mocarstw nie czuło się w obowiązku wykonywania siłą postanowień traktatowych, a mianowicie Niemcy, Austrya i Francya wprost odpychały tę myśl, Włochy skłonne byłyby może do przyłączenia się do niej, gdyby ją większość mocarstw przyjęła, Rossya nie chciała brać na siebie *odium* zrywania europejskiego koncertu, a nawet Gladstone cofnął się przed myślą akcyi odosobnionej, chociaż nią groził i był jej zwolennikiem. To usposobienie mocarstw nie zmieniło się bynajmniej i nie ma widoków, ażeby wkrótce zmienić się mogło, można więc już prawie napewno wnosić, że sąd rozjemczy albo wcale nie przyjdzie do skutku, albo też przyjdzie bez rękojmi ze strony mocarstw, że jego orzeczenia siłą w razie potrzeby wykonane będą. Przypuściwszy jednak ten ostatni wypadek, jakiż będzie wynik sądu? Orzeczenie jego przyjmie tylko ta strona, która w tem będzie upatrywała swoją korzyść, druga zaś wyroku nie uzna lub wykonać nie zechce; będzie to zatem tylko druga edycya konferencyj berlińskich ze zmodyfikowaną nieco trasą graniczną, a sprawa pozostanie jak była nierozstrzygniętą. Jedna jeszcze w tej sprawie nasuwa się tu uwaga. Między zeszłoroczną sprawą czarnogórską a obecną grecką zachodzi ta rażąca różnica, że Czarnogóra zgadzała się na to, co Turcya jej odstępowała, Grecya zaś nie zgadza się i żąda więcej. Jeżeli zatem sąd rozjemczy uwzględni te żądania Grecyi, to wyrok jego będzie tylko potwierdzeniem orzeczeń konferencyi berlińskiej, zbytecznem, bo zupełnie niezmieniającem sprawy; jeżeli zaś przychyli się do zapatrywań Turcyi, to sytuacya zmieni się o tyle, że stroną nieprzyjmującą wyroku nie będzie Turcya lecz Grecya i na nią wówczas wywieranym byłby nacisk dyplomatyczny, aby woli Europy uległa. Byłaby to zatem zmiana dla Grecyi niekorzystna, a że trudno przypuścić, ażeby greccy mężowie stanu tej ewentualności nie przewidywali, trudno więc spodziewać się, ażeby Grecya, poniosłszy już ciężkie ofiary na uzbrojenia, chciała się z góry poddać orzeczeniu, które musi albo pozostać bezskutecznem albo też wypaść dla niej niekorzystnie.

(Głosy o kwestyi greckiej.)

Patrie dowiaduje się, iż rząd francuski wysłał w specyalnej missyi do króla greckiego byłego wodza naczelnego eskadry na wodach Lewantu, kontradmirała Lejeune. Wybrany on został jako poseł nadzwyczajny, ponieważ król Jerzy zaszczycać go ma niezwykłą przychylnością. Rząd więc francuski polecił p. Lejeune, ażeby ostrzegł króla przed polityką awanturniczą i radami obecnych zbyt nieprzezornych doradców. Poseł ten nadzwyczajny ma połączyć usiłowania swoje z zabiegami francuskiego posła w Atenach hr. Mouy w celu powstrzymania Grecyi od kroków zaczepnych przeciw Turcyi. W sprawie greckiej zabiera także głos *National* i z okazyi odnalezienia dzieła Fidyaszowego, robi kilka uwag krytycznych, ostrzegając również Greków przed illuzyami w polityce. *National* pisze: „Wspomnienia zabytków starożytnych i narodowych zasługują na wszelkie poszanowanie, ale mimo to w sposobie, w jaki burmistrz ateński skojarzył odnalezienie dzieła artystycznego Fidyasza z wypadkami współczesnemi na niwie politycznej, widzimy tylko niesmaczny *humbug*. Bylibyśmy głęboko zdumieni, gdyby Turcy nie byli tak samo przekonani o tem, jak my. Grecy od trzech lat za nadto i za głośno się wysilają, grożąc swą walecznością i ostrzem miecza, żeby teraz mogli świat zatrwożyć posągiem marmurowym. Klasyczne dzieła historyczne dla młodzieży zawierają mnóstwo takich pięknych anegdot, ale jeżeli ludy ery przedchrześciańskiej były tak dalece zabobonne, żeby do zdarzeń w powyższym rodzaju przywiązywać wiarę w powodzenie, to dziś podobne żarty nie dokażą nic zgoła przeciw karnej armii, działom Kruppa i karabinom systemu Henry Martini. Grecy kończą rok należący do przeszłości lichą przechwałką i konceptem, pytanie czy rozpoczną nakoniec z rokiem 1881 politykę poważną, godną ich wielkiego imienia, za które ciąży na nich odpowiedzialność? Stoją jak ich Herkules na drodze rozstajnej: jedna z tych dróg pełna pokus i łatwa, wiedzie jednak do bankructwa, druga mniej ponętna, gdyż wymagająca nadewszystko ofiary z próżności i ambicyi, a z drugiej strony roztropnego trudu. Ale ta droga pod opieką Europy prowadzić może bezpiecznie do rozszerzenia terytoryum, a zatem właśnie do celu ambicyi narodowej. Skoro już wskrzeszono z martwych Fidyasza, życzylibyśmy ażeby duch i zdrowy rozsądek Peryklesa przeniknął i wiódł jego potomków.“

(August Blanqui).

Donieśliśmy już o śmierci Augusta Blanqui, który d. 1 stycznia r. b. zakończył życie w skutek ataku apopleksycznego, doznanego w dniu 28 grudnia przy wyjściu z jakiegoś zgromadzenia politycznego. Zgasł on w mieszkaniu jednego z swoich przyjaciół, gdzie go zaniesiono, ponieważ wierny przydomkowi „apostoła nieufności“ nie chciał nigdy, żeby poprzestawał dłużej niż tydzień w jednem miejscu.

Blanqui urodził się w Puget-Théniers (dep. Alpes Maritimes) 7 lutego 1805 r. Był synem członka konwentu, który zasiadał na ławie żyrondystów i bratem sławnego ekonomisty Adolfa Blanqui.

Otrzymawszy bardzo staranne wychowanie był najprzód nauczycielem prywatnym: następnie uczył się prawa i medycyny. W dwudziestym drugim roku życia został raniony kulą karabinową przy barykadzie na ulicy St. Denis w 1827 r., w 1830 znowu stanął pod bronią i otrzymał medal lipcowy. Odtąd miał ciągle bardzo czynny udział we wszystkich zamachach przeciw rządowi Ludwika Filipa reprezentując żywioł rewolucyjny w stronnictwie republikańskiem.

Jako członek stowarzyszenia przyjaciół ludu był zawikłany w procesie Dziewiętnastu. Przysięgli uniewinnili go, ale sąd skazał go na rok więzienia za nieprzyzwoite zachowanie się w obec trybunału. W procesie kwietniowym zasiadał na ławie obrońców. W rok później stawiony przed sądem policyi poprawczej pod oskarżeniem nieprawnego stowarzyszenia i fabrykacyi prochu, skazany został na więzienie i uwolniony w 1837 aktem amnestyi.

Będąc jednym z najczynniejszych członków Towarzystwa Rodziny pracował gorliwie z kilku innemi nad zmienieniem tego związku w bardziej czynny pod nazwą *des Saisons* i łącznie ze związkiem *du Montagnards* w roku 1839 razem z Barbèsem probował ostatniego zbrojnego zamachu przeciw rządowi Ludwika Filipa. Zamach ten został szybko stłumiony. Blanqui, po sześciu miesiącach ukrywania się aresztowany i stawiony przed sądem Izby parów, nie chciał się wcale bronić i skazany został na śmierć.

Kara ta jednak została zmienioną na dożywotnie więzienie. Zamknięto skazanego w więzieniu w Mont St. Michel. Po wybuchu rewolucyi 1848 r. uwolniony, pospieszył do Paryża i utworzył klub centralnego związku republikańskiego. W dniu 17 marca klub ten uorganizował wielką manifestacyę 200.000 ludzi, która na niczem spełzła skutkiem opozycyi Ludwika Blanc, Cabeta i Barbèsa. Celem Blanquiego było odroczenie wyborów i zmiana rządu zasiadającego w Hotel de Ville na radykalną dyktaturę. Imię jego było w tej chwili groźbą nawet dla najbardziej posuniętych na drodze republikańskiej członków rządu, kiedy nagle w *Revue rétrospective* okazał się dokument znaleziony w papierach Lu-

---

Jakąż to werwą i fantazyą tchnie widok wieczorynki u pana rotmistrza Rudominy, który na sejmik przyprowadził nietylko „sto szabel“, lecz nadto dla podniecenia szlacheckich animuszów całą żeńską kapelę, bo sześć doskonale na waltorniach przygrywających, „pięknych, młodych, wysokich a opiekłych dziewek, w czerwonych aksamitnych, gęsto galonowanych gorsetach i błękitnych, gredyturowych spodnicach“. Znajdujemy się się właśnie w dworku p. rotmistrza w chwili, gdy zabawa dosięgła kulminacyjnego punktu, gdy pod czarodziejskim wpływem skocznej nuty *czumadrychy*, „poły za pas zawinąwszy, wyrywali nasi bracia dziewki od waltorniów, i dalej w *obertasy*.“ To, co czytamy w tekscie, że „razem tam wszystko i spiewanie, i skoki, i wiwaty, i krzyki hu ha! wrzały jak w garnku i rozlegały się na całe miasteczko“, to widzimy naocznie w pełnem życia poruszeniu występujących tu figur, w podniesionej temperaturze szlacheckich humorów, i nie dziwimy się wcale, że ogólne rozweselenie udzieliło się i kieszeniom biesiadników, że „sam pan wojewoda ukonsolowany nader, całą kieskę rzucił na waltornie, a za jego przykładem ile talarów i złotówek posypało się, trudnoby zliczyć, a dziewki garściami zbierały pieniądze....“

Z świeckiej karyery pana Ławrynowicza posiadamy w illustracyach do jego raptularza jeden już tylko, lecz świetny epizod, pojedynek pomiędzy p. Stanisławem Swiebodą a szambelanicem Sielickim, w którym autor uczestniczył jako sekundant pierwszego. W nierównej tej walce uwydatnia Andriolli kilka wybornych typów sejmikowych rębaczy; najcharakterystyczniejszym i najdzielniejszym z nich jest p. Swieboda, który swą *Harasimą* tak potężnie złożył się z lecącym nań bez pamięci adwersarzem, że „furknęła w powietrzu i odleciała precz szabla szambelanica, a sam z impetu padł jak długi na ziemię.“ Patrząc na tego pełnego siły w robieniu bronią szlachcica, zdaje ci się, że widzisz jednego z tych „wołczyńskich wilków“, których książę-kanclerz litewski puszczał na sejmiki.

Jeśli dwa poprzednie rysunki wesoło usposabiają widza, to trzeci natomiast mógłby go pobudzić do smutku, gdyby roztaczający się przed jego oczyma widok obok tragicznej, nie miał także i komicznej strony. JMć Pan Ławrynowicz po groźnym zatargu z wojewodą, schroniwszy się do klasztoru, musi się pozbyć pozorów świeckiego człowieka. Widzimy go w chwili, gdy znaglony twardą koniecznością, pozbył się już połowy zawiesistego wąsa i po tym heroicznym czynie z rozpaczą zagląda do zwierciadła. Będziemy zdolni ocenić wielkość tej ofiary, gdy zważymy, że „były to wąsy, które prym trzymały na dworze pana wojewody, a nawet i na sejmiku, przed Rudominowskiemi tylko ustąpić musiały“ — a „jakże je pielęgnował, jak układał i gumował, jak niemi wszystkie afekta oblicza wyrazić umiał.“ Aby się odważyć na tak przykrą operacyę, musiał się nieco odurzyć szklanicą wina, i wtenczas dopiero przystąpił do dzieła.

Niepodobna nam wdawać się w opis wszystkich z kolei rysunków, bo by na to potrzeba było obszernego artykułu, a wybór pomiędzy niemi bardzo trudny, niemal niepodobny, bo każdy z nich jest w swym rodzaju małem arcydziełem. Artysta odtworzył wyśmienicie typ sprytnego i jowialnego kwestarza, co to umie „humor pański pobudzić mądrym żarcikiem, wesołą dykteryjką, delikatnem przymówieniem się“, co umie „zarzucić wędę do morza wspaniałości pańskiej, a na haczyku za przynętę koncept uczepić“, aby wyciągnąć barana lub dukata.... Ten charakter jowialnej filuteryi ma on w scenie z Jejmością, odpychającą z fukiem córkę, gdy jej chciała dopomódz do utrzymania równowagi: „Precz wasanna, czy ja to sama nie wstanę? Ksiądz kwestarz gotów pomyśleć kto wie co!“ Ma go również, siedząc przed kominem w gronie niezrównanych typów starościńskiego dworu, starego marszałka i rezydenta, z których pierwszy mówi do drugiego: „Imaginuj sobie wasan, śniłem dziś, że kometa do mnie przemówił“; ma go w niesłychanie pociesznej scenie nad strumykiem, gdy komiczny szlacic, zająwszy rozbrykane kwestarskie barany, kiedy kwestarz na pocieszenie dobywa kielicha, woła z drugiej strony wody: „A czemuż Waszmość do mnie nie przepijesz, proszę uniżenie — interes interesem, a przyjaźń przyjaźnią“. Ma go przy spotkaniu z rotmistrzem pińskiej brygady, na którego propozycyę, aby rzucił habit i wstąpił do szeregu, odpowiada: „A cóżby pan rotmistrz powiedział na to, gdybym zaproponował wzajemnie, abyś rzucił swoje bogate rycerskie ozdoby, bo to wszystko *vanitas*, i wspomniawszy na pieśń św. Łazarza, a na koniec nędzny bogacza, który pychę w sercu swem chował, oblekł się w nasz ubogi bernardyński habit, którego ja panu dostarczę.“

Brak miejsca nie dozwala nam już nawet pobieżnie wspomnieć o rycinach, któreby ze wszech miar na szczegółowszą wzmiankę zasługiwały, jak o przejeździe Napoleona przez Wilno, śmierci księdza definitora i t. d. Nie kusimy się zresztą o opis tych scen, jakie nam odsłania czarodziejski ołówek Andriollego, bo nie dokazałoby tego i nierównie wprawniejsze od naszego pióro, a kto o kreacyach artysty chce powziąć jakiekolwiek wyobrażenie, ten musi je sam widzieć; ręczymy zaś, że z tego przeglądu wyniesie trwałe a jak najmilsze wrażenie.

K.

dwika Filipa zawierający nader szczegółowe wiadomości o dawnych współspiskowcach Blanqui'ego, a które od niego tylko wyjść mogły. Wezwany, żeby się wytłómaczył przez swoich stronników a szczególnie przez Barbèsa podwoił on tylko swoje ataki przeciw rządowi tymczasowemu i usiłował obalić go przez manifestacyę ludową 16 kwietnia, sparaliżowaną przez Ledru Rollina, zarzutu zaś zdrady ani wówczas, ani następnie nie obalił.

Zaledwie Zgromadzenie Narodowe zebrało się od ośmiu dni w celu ułożenia konstytucyi, kiedy Blanqui wmięszał się bardzo czynnie do uorganizowania trzeciej manifestacyi ludowej znanej pod nazwą zamachu 15 maja. Ale zamach ten został stłumiony i Blanqui po kilkunastu dniach ukrywania się został aresztowany i stawiony przed najwyższym sądem w Bourges, który go skazał na dziesięć lat więzienia. Kkarę tę odsiedział w Belle Isle a później w Corte. Ógólna amnestya 1859 r. wróciła mu wolność; ale w marcu 1861 znowu został aresztowany, wracając z Londynu jako naczelnik tajnego towarzystwa i skazany na cztery lata więzienia. W r. 1863 z powodu stanu zdrowia przeniesiony został z więzienia S. Pelagii do szpitala.

W roku 1870 d. 14 sierpnia po pierwszych niepowodzeniach armii francuzkiej stanął na czele gromady robotników i usiłował z rewolwerem w ręku opanować skład karabinów w koszarach straży ogniowej na la Vilette, i po raz drugi został zaocznie skazany na śmierć.

Dzień 4 września pozwolił mu bez niebezpieczeństwa wyjść z ukrycia i zaraz założył on dziennik *Patrie en danger*.

Obrano go dowódcą 169go batalionu na Montmartre, ale widać nie podobał się swoim podkomendnym, bo przy nowych wyborach 10 października nie utrzymał się na tej posadzie. W dniu 31 października imię jego występowało na liście członków powołanych do utworzenia tymczasowego komitetu mającego zastąpić rząd obrony narodowej. Siedząc za stołem w pałacu ratuszowym i podpisując rozkazy, mające zapewnić powodzenie nowej rewolucyi, został aresztowany przez stronnictwo rządu. Wypuszczony nazajutrz i znowu poszukiwany potrafił ukryć się, dopóki sąd tymczasowy nie odstąpił od wymierzonego przeciw niemu oskarżenia. Objął znowu zarząd dziennika *Patrie en danger*, który jednak już z dniem 6 grudnia przestał wychodzić dla braku funduszów.

Blanqui nie był w Paryżu, kiedy dnia 24 marca 1871 został wybrany na członka komuny w 18tym okręgu, Thiers zaś kazał go aresztować, zanim się dostał do Paryża, aby objąć urzędowanie.

W dniu 10 marca był on już skazany zaocznie na śmierć za samowolne uwięzienie jednego kapitana gwardyi narodowej. Stawiony w d. 15 kwietnia 1872 przed czwartym sądem wojennym dla oczyszczenia się z tego zaocznego procesu i odpowiedzenia na zarzut podniecania do wojny domowej, skazany został w Wersalu na deportacyę do fortecy ale ta kara została zmienioną na dożywotnie więzienie ze względu na wiek i stan zdrowia. Zamknięto go zrazu w twierdzy Quelen a następnie przewieziono do więzienia centralnego w Clairvaux.

Wiemy, że w skutku pierwszych dekretów amnestyi podpisanych przez p. Grevy kraniec lewicy domagał się uwolnienia Blanquiego, że wystąpiono z jego kandydaturą do Izby w Bordeaux, że wybór jego został naturalnie niedopuszczony, że po otrzymaniu amnestyi Blanqui przedstawiał się na nowo jako kandydat do Izby, ale wyborcy okazali się tyle rozsądnymi, że go nie wybrali.

W ostatnich czasach Blanqui wszędzie, gdzie go wezwano prezydował na zgromadzeniach radykalistów, ale głos jego był już tak słaby, że go prawie nie słyszano. Dziennik, który założył przed dwoma miesiącami p. n. *Ni Dieu ni Maitre* nie znalazł dostatecznej liczby czytelników i wychodził tylko od czasu do czasu pojedyńczemi numerami, co dowodzi, że nie znalazł wielkiego uznania nawet w krańcowych sferach, nie był też w ogóle ani wyższą, ani sympatyczną postacią a po jego śmierci nie pozostanie nic, bo tylko niszczyć wszystko usiłował a nic postawić nie zdołał.

(Sprawy angielsko-irlandzkie).

Prasa całej Europy zastanawia się nad tem, czy parlament angielski, którego posiedzenia rozpoczęły się na nowo w dniu wczorajszym, zechce w ogóle przedsięwziąć jakie środki, któreby złagodziły rozdrażnienie Irlandczyków względem rządu angielskiego. Według przekonania stronnictwa zachowawczego, życzenie najumiarkowańszych mieszkańców Irlandyi, którzy chcą tylko prawnego uregulowania kwestyi ziemiańskiej, jest już życzeniem zdrożnem, świadczącem o radykaliźmie tych, którzy się ośmielają występować z takiemi pretensyami. Trafną uwagę znajdujemy w *Nordd. Allg. Ztg.* o tych najumiarkowańszych, którzy nazywają się dzierżawcami, i nie wszyscy biorą udział w wystąpieniach anarchicznych. „Gdy jest mowa o dzierżawcach irlandzkich — czytamy w tym dzienniku — to nie należy sobie wyobrażać ludzi, zajmujących takie jak na kontynencie stanowisko prawnie określone, związanych z właścicielami umową piśmienną. Takich dzierżawców w Irlandyi nie ma. Ktoby chciał określić ich stosunek, musiałby rzucić okiem wstecz, przyzwać na świadectwo historyę i czasy, w których wywłaszczano z ziemi całe gminy, i tworzono prawa umyślnie w celu ulegalizowania takich stosunków. Dlatego wielką trudność nastręczy rozwikłanie zagadek prawodawstwa angielskiego przy zapowiedzianym dla Irlandyi billu, prawnych bowiem ziemiańskich stosunków, analogicznych z irlandzkiemi, nie znajdziemy już nigdzie."

Z pewną ironią wyraża się *Augsb. Allg. Ztg.* o zadaniu Anglii i zbierającego się parlamentu, pisząc: „W istocie liberalna Anglia ma przed sobą wielkie zadanie, które rozwiązać musi bez zwłoki, jest to bowiem zadanie pilniejsze dla niej niż wszelkie kwestye półwyspu Bałkańskiego. Zadaniem tem jest reforma własności ziemskiej nietylko w Irlandyi, gdzie historyczne bezprawia sprowadziły wielkie rozdrażnienie, ale także w Anglii i Szkocyi. Własność większa znajduje się w nader niewielu rękach, a właściwy rolnik, włościanin, wyzuty z wszelkich praw, nie istnieje prawie; oprócz potężnych lordów, dzierżawców i wyrobników, nie widać tam zgoła żadnego stanu włościańskiego. Ma zatem Anglia ważniejsze zadanie do rozwiązania, niż było na kongresie berlińskim, ma w swoim własnym kraju powołać do życia i egzystencyi cały naród włościański. Ale, żeby to przeprowadzić, do tego potrzeba nie wigowskich lordów w gabinecie, ale gabinetu Brighta *sans phrase*, któryby stoczył olbrzymią walkę z bogami Izby lordów."

Bezpośrednio z tą kwestyą związany jest proces Parnella, z którego według zapewnień angielskich nie wyniknie nic pomyślnego dla Anglii. W razie bowiem uniewinnienia obwinionych, zachwianym zostanie gabinet Gladstone'a, w przeciwnym zaś wypadku, przewidują nieuniknioný wybuch w Irlandyi. Dotychczasowy przebieg tego procesu jest już czytelnikom naszym wiadomy. Prokurator generalny korony skończył wywody swoje, przez cztery dni trwające, następną przemową do przysięgłych:

„Powszechnem jest życzenie, ażeby prawo odnoszące się do rolników w tym kraju, uległo zmianie, ale obecnie nie o to idzie. Mojem zadaniem jest zapobiedz temu, ażeby pojawiający się w innych krajach republikanizm, komunizm i nihilizm nie zyskały obywatelstwa w tym kraju. Moim bezpośrednim obowiązkiem jest baczyć pilnie na to, ażeby dla prawa zjednać posłuszeństwo i przestępców przeciw prawu wykraczających ukarać. Obowiązkiem zaś przysięgłych jest obrać bezstronne stanowisko pomiędzy koroną a oskarżonymi. Jakikolwiek będzie rezultat, spodziewam się jednak, że ława przysięgłych dojdzie do wniosku zadowalniającego jej sumienie i kraj. Musi być przywrócony porządek w kraju, jednocześnie zaś jest powszechnem życzeniem, ażeby ograniczyć wolność roztrząsania wszelkich spraw publicznych. Sprzysiężenie musi być stłumione w interesie kupców, rolników i posiadaczy wielkich obszarów ziemskich".

Pierwszym świadkiem, którego przesłuchano, był stenograf z Londynu, który odczytał notatki zebrane na rozmaitych mityngach ligi agraryjnej, na których zabierali głos Dillon, Parnell i inni oskarżeni. Dodał on, że obecności jego na zgromadzeniach towarzyszyły najczęściej takie wołania, jak: „Palcie mu w łeb!" To jest mnie, stenografowi — dodaje świadek.

Następnie rozpoczął świadek odczytywać rozmaite mowy przywódców ligi. Podczas czytania tych mów, przewodniczący sędzia Fitzgerald zrobił uwagę, że jeżeli tak dłużej pójdzie, to proces nie skończy się chyba prędzej, niż po świętach wielkanocnych. Główny obrońca oskarżonych, Macdonogh, zażądał, żeby odczytanem zostało także wszystko to, co przemawia na korzyść oskarżonych i co posłużyć może do udowodnienia, iż charakter zgromadzeń nie miał zgoła charakteru zaburzenia porządku publicznego. Generalny prokurator sprzeciwiał się temu, lecz prezydent oświadczył, iż sąd popiera żądanie obrońcy.

(Powstanie Boerów).

Klęska zadana wojskom angielskim przez Boerów nie ulega już wątpliwości. Według źródeł holenderskich, wysłali byli Boerowie parlamentarza do Lydenburga z oświadczeniem, ażeby zaniechano zamiaru wysyłania wojsk angielskich do Pretoryi, gdyż Boerowie nie pozwolą na to. Gdy mimo tego ostrzeżenia wyprawiono oddział, a Joubert, naczelny dowódca wojsk powstańczych, na czele posterunku podjazdowego, z 150 ludzi złożonego, spotkał oddział wojska angielskiego, wezwał Anglików, ażeby się cofnęli. Oficerowie angielscy nie chcieli usłuchać wezwania, w skutek czego Boerowie przypuścili atak. Z odległości 180 kroków, donosi Joubert, rozpoczęliśmy ogień. Anglicy kapitulowali. Potyczka nie trwała dłużej nad kwadrans. Przeszło 50 ludzi z wojska angielskiego poległo na miejscu, reszta dostała się nam jako jeńcy. Rannych odesłaliśmy do Pretoryi.

Zgromadzenie Hollendrów transvaalskich uchwaliło powierzyć władzę tryumwiratowi. Zapał jest niesłychany. Anglicy znajdują się jeszcze tylko w Wakkerstroom. Fort Pretoryi, w którym zamknęły się resztki wojska angielskiego, jest zabudowaniem złożonem z kilku budowli wzniesionych z cegieł. Obwiedzione one są murem, nasypem ziemnym i fosą. Maleńka ta twierdza położona jest o $1^1/_2$ kilometra od miasta, na równinie, nad którą panuje stok całego łańcucha niewielkich pagórków. Okoliczność ta jednak nie przyda się Boerom na nic, gdyż dotąd nie posiadają ani jednego działa. Najdotkliwszą i najsłabszą stroną Anglików jest brak żywności, co się da uczuć tem mocniej, że wszystkie rodziny angielskie uszły z Pretoryi i schroniły się razem z wojskiem w fortyfikacyi. Fort ten założono tak nieoględnie, że nie pomyślano o zaopatrzeniu go w wodę. W pobliżu przerzyna wprawdzie pola mały strumyk, ale znowu nie tak blizko, żeby mogła zeń korzystać załoga w razie oblężenia.

KRONIKA

═ **Najjaśniejszy Pan** raczył najłaskawiej przyjąć utwór muzyczny kompozytora Aleksandra Weinreba, skomponowany na uczczenie odwiedzin Monarszych we Lwowie p. t. „Marsz Franciszka Józefa" i polecił wcielić go do cesarskiej biblioteki fideikomisowej.

═ **Pan Henryk Lichtenstein**, c. k. zarządca salin, wybrany został dnia 30 grudnia zeszłego roku w wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości do rady powiatowej kałuskiej, p. Wilhelm Kasparek, c. k. notaryusz i burmistrz miasta Sambora z tejże samej grupy do rady powiatowej samborskiej.

═ **Styczniowy zeszyt** *Przewodnika Naukowego i Literackiego*, dodatku miesięcznego do *Gazety Lwowskiej*, zawiera następujące prace: 1) Wincenty Pol, jego młodość i jego otoczenie, przez dr. Karola Estreichera 2) Kilka uwag nad internatami seminaryalnemi, przez Zygmunta Sawczyńskiego. 3) Homer i homerycy, przez dr. Ludwika Ćwiklińskiego. 4) Zgon Henryka, księcia Sandomirskiego, przez dr. Maksymiliana Kanteckiego. 5) Dolina Nowotarska i jej torfowiska, przez Emila Hołowkiewicza. 6) Kronika literacka: Testament Bolesława Krzywoustego, przez dr. Antoniego Małeckiego; Słownik geograficzny przez Władysława Sabowskiego.

(*k*) **Spis ludności**. Do dnia dzisiejszego komisarze dzielnic miejskich zajęci byli porządkowaniem i sprawdzaniem oddanych im operatów konskrypcyjnych, która to czynność potrwa zapewne jeszcze tydzień cały, poczem komisya główna rozpocznie swą pracę. Pod względem dokładności znaczna stosunkowo liczba operatów pozostawia wiele do życzenia i musi być poprawioną lub uzupełnioną przez komisarzy dzielnic, nim będzie oddaną głównej komisyi; niektórzy też właściciele domów nie oddali po dziś dzień swych zestawień, tym ostatnim winniśmy przypomnieć odpowiedzialność, jaka ciąży na nich w należytem spełnieniu tego obowiązku obywatelskiego.

(+) **W zakładzie naukowym** OO. Jezuitów w Tanopolu mimo wszelkich starań i ostrożności, jakiemi tam konwiktorów otaczano, wybuchła dyfterya. W tych dniach pojawiły się w zakładzie dwa wypadki tej choroby. W tej chwili przeniesiono chorych do drugiego domu, odłączono służbę, zawezwano oprócz lekarzy miejscowych dra Szewczyka z Krakowa. Na zapytanie rektora ks. M. Morawskiego, czy należy zakład na jakiś czas zamknąć, odpowiedzieli lekarze, że lubo odłączenie chorych najzupełniejsze a w zakładzie hygiena i czystość są wzorowe, to jednak bezpieczniej będzie na 2 lub na 3 tygodnie chłopców rozesłać a tym czasem wszystkie zabudowania konwiktu dezinfekcyonować; inaczej nie możnaby ręczyć, że się takie wypadki nie powtórzą. Skoro decyzya zapadła, w przeciągu kilku godzin wszystko było gotowe i tego samego wieczora konwiktorowie się rozjechali, jedni do swoich rodzin, drudzy pod opieką kilku księży do gościnnych dworów. Termin zjechania się napowrót naznaczony na 23 stycznia.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. K. pod l. 149 przy ulicy Zamarstynowskiej ze strychu dwie szynki, dwie kapy niebieskie, sześć koszul męzkich a z wozowni 8 gęsi; księdzu P. K z wozu 2 pudełka drewniane z sukniami jedwabnemi, zarękawek i kołnierz skankowy i ubranie dziecinne; a panu K. U. w cerkwi pugilares skórkowy czarny z kwotą 9 zł. i 30 ct. — Zgubiono kartki zastawnicze nr. 23.127 i nr. 4.225 na dwa kocyki, jedwabną suknię i 10 łokci materyi jedwabnej, nr. 8.125 na zastawione za 66 zł. rzeczy, i nr. 62.145.

— **Z Zagrzebia** donosi depesza telegraficzna: Dnia 5 b. m. o godzinie 4 min. 44 po południu dały się tu czuć trzy silne, falą postępujące wstrząśnienia ziemi, które trwały 3 sekundy. Lekkie trzęsienia nawiedziły Zagrzeb poprzedniej nocy. — Jak donosi *Agr. Ztg.*, mieszkańcy wsi Hiżakowec, położonej na północnym stoku gór Zagrzebskich i liczącej około 160 głów, zupełnie już opuścili swoje siedziby, zniszczone nieustannemi trzęsieniami. Nawet murowane domy w tej wsi leżą w gruzach. — O trzęsieniu ziemi w dniu 25 grudnia dochodzą z Humańszczyzny na Ukranie następujące szczegóły: We wsi Legesynie trzęsienie rozpoczęło się o godzinie 5 po południu i trwało półtory minuty (?), przyczem, jak powiada korespondent, „szyby w oknach brzęczały, kwiaty w doniczkach chwiały się, szklanki spadały i dzwoniły." We wsi Wiśniopolu trzęsienie było jeszcze silniejsze. Popękały tam szyby w oknach, drzwi pootwierały się i chwiały na obie strony, a w wielu ścianach utworzyły się duże szpary. Cerkiew, w której właśnie odbywało się nabożeństwo, zatrzeszczała, a między zgromadzonym w niej ludem wszczął się paniczny strach. Trzęsieniu wszędzie towarzyszył huk podziemny.

— **Ludność Budapesztu**, według dokonanego właśnie spisu jak donosi *Pester Ll.*, nie wynosi więcej jak 300.000 głów, podczas gdy w maju r. 1880 sprawdzono przy sposobności urządzenia nowego biura meldankowego, że mieszkało w stolicy Węgier 330.000 ludzi. Ubytek tak znaczny trudno wytłómaczyć.

— **Straszne nieszczęście** wydarzyło się w drugie święto Bożego Narodzenia w Kłajpedzie, na przewozie przez rzeczkę Mingę. Około 20 osób, między temi para nowożeńców, przeprawiało się promem, który wyszedł nagle z równowagi i zatonął. Podobno tylko 8 osób ocalono.

— **Listem gończym** policyi monachijskiej ścigany jest niejaki Hans Krämer, kasyer bankowy, za sprzeniewierzenie znacznej sumy w papierach wartościowych. Defraudant liczy lat 26.

— **Jedenastoletnia** dziewczynka, córka wyrobnika w Bydgoszczy, w tych dniach rzuciła się w zamiarze samobójczym do wody, została jednak wyratowana. Głód zmusił biedne dziecko do tego czynu.

— **Milionowy spadek.** Od dłuższego czasu — pisze *G. P.* — przedmiotem powszechnego zajęcia jest olbrzymi spadek, jaki pozostawił zmarły hr Reinhold Tyzenhauz, z którym wygasł starodawny ród tegoż nazwiska. Cały majątek po zmarłym spada na hr. Przeździecką, siostrę zmarłego, a ceniony jest na przeszło 16 milionów rubli. Same dobra dziedziczne Tyzenhauzów, położone w gubernii Kowieńskej i Dynaburskiej, reprezentują wartość około 5 milionów rubli i przynoszą 300.000 rubli rocznej renty. Hrabina Przeździecka natychmiast po objęciu tego olbrzymiego spadku, ofiarowała 75.000 rubli na założenie kliniki okulistycznej w Wilnie, 150 000 rubli na założenie szpitala w Modlinie i 100.000 rubli na ubogich w Wilnie, Kownie, Brześciu i Warszawie.

— **Z życia zwierząt.** Madrycki korespondent *Kur. Pozn.* opowiada następujący wypadek: Pod miastem Juan w Andaluzyi pewna biedna kobieta, zostawiwszy w kolebce siedmiomiesięczne niemowlę w towarzystwie tylko bardzo łagodnego kotka domowego, wyszła do pralni w bliskości domu. Pod jej nieobecność wdarła się do izby świnia i rzuciła się prosto na niemowlę. Na krzyk tegoż stanął kot w obronie dziecka i to z taką zaciętością, że odparłszy świnię na środek izby, trzymał ją w szachu aż do przybycia matki, która usłyszała krzyki dziecka. Zastała ona kolebkę przewróconą i pod nią niemowlę, a kota odpędzającego świnię, w czem dowód, że nietylko sam pies broni człowieka.

— **Zagadkowa choroba.** W Moguncyi przed dwoma laty zachorowała wśród bardzo niezwykłych symptomów żona pewnego mieszkańca. Utworzyła się jej duża bolączka niedaleko miejsca, w którem leży wątroba. Żaden z lekarzy wezwanych nie mógł zbadać przyczyny tej choroby, w końcu zgodziło się konsylium na operacyę, ale i ta nie doprowadziła do celu, i tylko nowych cierpień przysporzyła chorej. Zagadkowa choroba trwała przez rok cały, w czasie którego lekarze nie odstępowali chorej, badając i eksperymentując nieustannie — bez skutku. Ponowna operacya nie miała lepszego rezultatu, jak pierwsza. Naraz — bez żadnej zewnętrznej przyczyny — polepszyło się chorej zupełnie, bolączka znikła, wszelkie dolegliwości ustały. Chora wstała z łóżka, jakby nie chorowała nigdy, i przez wiele tygodni oddawała się zwykłym zatrudnieniom, gdy znowu nagle powróciło dawne cierpienie. Przywołany lekarz nie widział innej rady, jak ponowną operacyę bolączki, tym razem jednak operacya miała nadspodziewanie szczęśliwy skutek. Z bolączki bowiem wyjął lekarz igłę, która już była całkowicie zczerniała i chora ozdrowiała zupełnie. Ta ostatnia nie może sobie przypomnieć, w jaki sposób weszła jej igła w ciało. Lekarze są zdania, że podczas dawniejszych sondowań igła ta tkwić musiała jeszcze w wątrobie i dopiero później wystąpiła więcej na powierzchnię ciała

— **Pożar w pociągu.** Z Nowego Jorku donosi depesza telegraficzna: Dnia 24 grudnia na centralnej kolei Karoliny wszczął się pożar w pociągu i w objętych ogniem wagonach pięć osób utraciło życie.

— **Wilk pod Neapolem** pokąsał w tych dniach kilka osób, które przywieziono do szpitala Pellegrini. Włościanie z Corbaro zabili go i porąbali tak, że tylko łeb i łapy dostały się do muzeum uniwersyteckiego.

— **Nowe trumny**, mające odpowiadać wszelkim wymaganiom sanitarnym i ekonomicznym, a zarazem zastąpić palenie zwłok i uszanować wszelkie względy religijne, wymyślił niejaki A. Lesser w Bitterfeldzie. Są to trumny z palonej gliny, cementu, asfaltu albo gipsu. Pomiędzy dwoma szeregami grobów, takie trumny zawierających, ma przechodzić rura drenowa, z którą każda trumna będzie cewką glinianą najściślej połączone; wszystkie rury główne całego cmentarza łączyć się mają w jedną ogólną rurę, a na jej końcu znajdować się będzie palenisko nieustannie koksem podsycane. Trumny owe będą tak dalece dziurkowate że na miejsce wyciągniętych z nich i spalonych u utworu gazów, ma przenikać do zwłok powietrze atmosferyczne, i tym sposobem utlenianie zwłok szybko następować będzie. W ciągu lat 8 można będzie zwłoki w ten sposób zamienić w popiół, który krewni zmarłego mogą zabrać i przechować w urnie, a do tego samego grobu wstawić nową trumnę. Taniość i elegancya!

(*r*) **Milionerissimi.** Jeden z dzienników paryskich przytacza następujące (zachodzi jeszcze pytanie czy prawdziwe) cyfry dochodów kilku Krezusów. Książe Westminster, który ma 800 000 funtów szterlingów rocznego dochodu, może nienaruszając swoich kapitałów, wydawać 50.000 fr. dziennie, czyli 35 fr. na minutę. Senator amerykański Jones z Newady ma dochodu milion funtów szterlingów, czyli 25 milionów fr., co daje okrągło 50 fr. na minutę. Nakoniec p. Mackay, którego wspaniały pałac w cyrkule Etoile znany jest każdemu Paryżaninowi, ma rocznego dochodu 2,750.000 funtów sterlingów, co pozwala mu wydawać 180.000 fr. dziennie. 7.500 zł. na godzinę, 125 fr. na minutę. Tak więc w trzech rękach znajduje się 2 miliardy i 375 milionów.

(*r*) **Chiński pogrzeb.** Dzienniki Nowego Yorku opisują pogrzeb Chińczyka, który się tam odbył w zeszłym miesiącu. Na wozie pogrzebowym przy trumnie siedział jeden z krewnych zmarłego i rzucał na ulicę wązkie paski papieru ryżowego, żeby zmarły mógł znaleźć drogę do domu, jeżeliby mu przyszła chęć wyjść chwilowo z grobu i pomimo złośliwych przeszkód ze strony złych duchów odwiedzić swoje dawne mieszkanie. Po przybyciu na cmentarz najprzód spalono ubranie nieboszczyka potem w około grobu poustawiano zapalone świece, naczynia z ryżem, pieczone kury, baraninę i herbatę, aby dusza zmarłego mogła nabrać sił do podróży w strefy niebieskie. Po rzuceniu na zesypaną mogiłę po garści ryżu i herbaty orszak pogrzebowy opuścił procesyonalnie cmentarz, udając się na ucztę żałobną.

Z Izby sądowej.

(*Z trybunału administracyjnego.*)

(*m*) Według nadwornego dekretu z 3 listopada 1808 wolno lekarzom utrzymywać domową apteczkę, i wydawać z niej chorym lekarstwa, jeżeli ani w miejscu, w którem mieszka lekarz, ani też w okolicy w promieniu jednej mili nie ma apteki publicznej. Ponieważ zwłaszcza w okolicach górskich, pojedyncze osady są od siebie dość daleko położone, tak, że sama miejscowość jest zazwyczaj bardzo rozległą, przeto poruszono wobec trybunału administracyjnego kwestyę, czy przy wymiarze odległości jednomilowej należy brać za podstawę samą granicę miejscowości, czy też odległości ostatniego domu jednej miejscowości od pierwszego domu sąsiedniej miejscowości, czy też obliczać odległość domu aptekarza od domu lekarza? Trybunał administracyjny wydał w tej mierze następujące orzeczenie: Ponieważ powołane normy prawne nie zawierają żadnego postanowienia co do punktu, od którego obliczać należy promień jednomilowy, przeto nie da się zaprzeczyć, że władze administracyjne mają zupełną swobodę przy obliczaniu tego promienia z uwzględnieniem lokalnych stosunków, tak, że wolno im wybrać każdy z trzech powyżej wymienionych sposobów obliczania. Zarazem orzekł trybunał administracyjny, że osoby prywatne nie mogą być zniewolone do zakupna lekarstw z pewnej tylko apteki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Wyrób wódki i piwa.** W listopadzie roku zeszłego wyrobiono w 452 gorzelniach galicyjskich ogółem 3,547.512 opodatkowanych stopni alkoholu, a w 170 browarach galicyjskich wywarzono ogółem 53.976 hektolitrów piwa.

* **Wyrób cukru.** Cukrowarnia w Sędziszowie wyrobiła w listopadzie roku zeszłego z buraków surowych 37.366$^{160}/_{1000}$ kilogramów cukru.

* **Produkcya i sprzedaż soli.** W listopadzie roku zeszłego wynosiła w Galicyi produkcya soli 118.202 a sprzedaż 98.654 metr. cent. W tym samym miesiącu 1879 roku wynosiła produkcya 103.816 a sprzedaż 86.191 metr centn Z porównania okazuje się, że w listopadzie roku zeszłego była produkcya o 14.386 a sprzedaż o 12.463 metr. cent. większą niż w listopadzie 1879 roku.

OSTATNIA POCZTA

Presse donosi, że sprawa wcielenia Pogranicza Wojskowego zostanie już w tych dniach ostatecznie załatwioną. Węgierski minister-prezydent p. Tisza i ban Kroacyi Pejaczewicz przybyli w tym celu do Wiednia.

Urzędowa *Linzer Ztg* oświadcza, że sprawozdania dzienników o znanej rozmowie namiestnika górnej Austryi z Kirchmayerem są o tyle niedokładne, że namiestnik nie użył przypisywanych mu dobitnych wyrażeń o stowarzyszeniu włościańskiem.

Wydanie 13 milionów 5 proc. renty papierowej węgierskiej oddane zostało w komis konsorcyum bankowemu, na którego czele stoi wiedeńska *Unionbank*, po cenie 75 zł. 78 ct. za 100.

Wiadomość *Presse* o objęciu budowy kolei z Pesztu do Zemlinu przez grupę paryzkich bankó z p. Bontoux na czele, była przedwczesną. *Polit. Corr.* donosi bowiem, że układy jeszcze nie są skończone.

Russk. Kur. donosi, że w Petersburgu obraduje obecnie komisya specyalna nad reformą organizacyi wyższych zakładów naukowych. W skład komisyi wchodzą: minister spraw wewnętrznych hr. Loris-Melikow, minister wychowania publicznego Saburow, minister skarbu Abaza, minister komunikacyi Possjet, oraz minister dóbr państwa książe Lieven Komisya ma podobno zamiar przyjąć organizacyę uniwersytetu helsingforskiego, z pewnemi tylko zmianami.

Kontrybucya ustanowiona w roku 1863 pod nazwą, „opłaty procentowej“ z dóbr właścicieli ziemskich pochodzenia polskiego na Litwie i Rusi, miała być według dzienników petersburskich uchylona według późniejszych zaś wiadomości została utrzymana. Potwierdzenie tego ostatniego doniesienia znajdujemy w *Praw. Wiestn.*. w rozporządzeniu tyczącem się opłaty procentowej od towarzystw cukrowniczych w guberniach zachodnich. W rozporządzeniu owem powiedziano: „że ponieważ opłata procentowa ustanowiona w roku 1863 ma być na mocy prawa pobierania jedynie z dóbr osób pochodzenia polskiego, przeto nie mogą być do tej opłaty pociągane towarzystwa, jako osoby moralne a tem samem nie należące do żadnej narodowości.“ Postanowiono tedy, że towarzystwa akcyjne mają być uwolnione od opłaty procentowej, a natomiast opłata ma być pobieraną od „właściciela gruntu, na którym zbudowano fabrykę należącą do towarzystwa, a to w stosunku do dochodu otrzymywanego z owego gruntu.“ Ukaz więc, przeciwko któremu nie tylko polskie ale i rossyjskie gazety występowały i występują, nie traci swej mocy.

Dzień zaślubin ks. Wilhelma, syna następcy tronu pruskiego oznaczonym został ostatecznie na 27 lutego.

Zapowiadają, że ks. Bismarck przyspieszy swój przyjazd do Berlina i osobiście odpowie na spodziewaną interpelacyę w przedmiocie podwyższenia ceł w Rossyi.

O projekcie ustawy przeciw nałogowi pijaństwa w Niemczech, donoszą z Berlina pod d. 5 b. m., że projekt ten zostanie przedłożony w formie noweli do prawa karnego. Przedmiot ten został już przed kilku miesiącami przez rządy Rzeszy, a w ich liczbie i przez rząd pruski przychylnie przyjęty, a władze sądowe państwa zajęły się wypracowaniem odnośnego projektu, którym zając się ma wkrótce Rada związku niemieckiego. Szczegółowe postanowienia nastręczać mają nie małe trudności, gdyż chodzić tu będzie oraz o rozstrzygnięcie kwestyi co do stanu poczytalności indywiduów.

Do *Köln. Ztg.* donoszą, że papież zezwolił w zasadzie kapitułom wybierać administratorów osieroconych dyecezyj w Niemczech, z zastrzeżeniem decyzyi stolicy apostolskiej w ważniejszych wypadkach. *Germania* zaprzecza temu doniesieniu, ponieważ w dyecezyach trewirskiej, paderbornskiej, osnabrückiej i fuldajskiej, których biskupi nie żyją, kapituły mają prawo wybierania administratorów z mocy ustaw kanonicznych, w innych zaś prawo to nadanem im być nie może, ponieważ stolica biskupów nie wakuje.

Nuncyuszem papieskim w Monachium na miejsce monsgr. Roncetti ma być mianowany Panici, obecnie internuncyusz w Hadze.

Sejm bawarski został zwołany na dzień 19 b. m.

Italie donosi, że zaraz po przybyciu do Rzymu poseł francuski Desprez miał długą konferencę z kardynałem Jacobini w przedmiocie stosunków rzeczypospolitej francuskiej z Watykanem, i że nastąpiła prawie zupełna zgoda we wszystkich kwestyach. Sądzą, że Desprez ukończywszy swą misyę zostanie wkrótce odwołany i zastąpiony przez innego posła.

Tenże dziennik donosi, że kardynał Jacobini przedłożył papieżowi memoryał traktujący o wszystkich kwestach bieżących odnoszących się do stosunku kościoła i państwa w różnych krajach. Memoryał ten ma proponować zupełną zmianę polityki watykańskiej.

W obchodzie pogrzebowym Blanquiego wzięło udział około 20.000 osób. W ulicach gromadziły się olbrzymie tłumy publiczności. Z tłumów odzywały się tu i owdzie okrzyki: „Niech żyje Rochefort!“ „Niech żyje rewolucya socyalna!“ Nad grobem wystąpili z przemowami intransygenci. Niesłychany ścisk panował przy ulicy Roquette i na cmentarzu; nie przyszło jednak nigdzie do zaburzenia.

Bil o środkach wyjątkowych w Irlandyi wniesionym będzie w parlamencie angielskim, którego posiedzenia wczoraj miały się rozpocząć, przez Forstera, a bil reformy gruntowej w Irlandyi przez Gladstona. Rozprawy nad pierwszym z tych bilów zajmą niezawodnie kilka posiedzeń, ażeby jednak obznajomić Izbę z zasadami bilu reformy, Gladstone w dyskusyi adresowej ma te zasady rozwinąć.

Kierownictwo stronnictwa irlandzkiego w parlamencie, na czas nieobecności Parnella obejmuje Maccarthy. Ma on wnieść zapowiedzianą poprawkę do adresu.

Według najświeższej depeszy z Londynu, zarządzono w dniu 4 b. m. ścisłe środki ostrożności w składzie broni, przeznaczonej dla pułków ochotniczych, a to w celu zapobieżenia wypadkowi pożaru, którby mógł być podłożony. Przez całą noc czuwał posterunek wojskowy z bronią nabitą koło budynku. W Newbrook pod Claremorris w Irlandyi zaszło w dniu 4 b. m. wieczór groźne zaburzenie. Znaczny tłum ludu usiłował przeszkodzić urzędnikom sądowym w doręczeniu nakazów sądowych dzierżawcom niepłacącym czynszów. Policya była zniewoloną użyć bagnetów, przyczem wiele osób odniosło skaleczenia, a cztery ciężkie rany.

National Ztg. otrzymuje telegram z Londynu, według którego stanowisko Gladstona jest zachwianem tak dalece, że prawdopodobnie w ciągu rozpoczynającej się sesyi parlamentu będzie musiał ustąpić.

Komisya dunajska zebrała się raz jeszcze w dniu 3 b. m. w Gałaczu i dyskutowała nad kwestyą składu komisyi mieszanej, tudzież przewodnictwa Austryi. Większość członków, wbrew zdaniu mniejszości, którą stanowili delegaci rumuński i bułgarski, oświadczyła się w zasadzie za przewodnictwem austryackiem, o głosie dyrymującym jednak mowy nie było. Uchwała ta jednak nie jest stanowczą, gdyż do ważności uchwał komisyi potrzeba jednomyślności wszystkich członków. Tym sposobem, jak już było przewidywanem, sesya komisyi dunajskiej zakończyła się bez żadnego skutku. Ponowne zebranie się komisyi ma nastąpić w kwietniu.

Rząd serbski przyjął w zasadzie ofertę złożoną przez konsorcyum Bontouxa na budowę kolei żelaznych w Serbii, zastrzegając jednakże zmianę niektórych szczegółowych warunków. Rząd serbski zamierza nadto wezwać rząd bułgarski, ażeby zgodnie z postanowieniami traktatu berlińskiego przyspieszył rozpoczęcie budowy kolei od granicy serbskiej do Sofji. Podobnego kroku spodziewają się także ze strony rządu austryackiego.

Według depeszy z dnia 5 b. m. z Sofii, Izba uchwaliła na ostatniej sesyi ustawę wyborczą, w której pierwotne postanowienie konstytucyjne, że do wykonania prawa wyborczego potrzebna jest umiejętność czytania i pisania, uległo zmianie w tym duchu, że trzeba umieć czytać i pisać w języku bułgarskim. Postanowienie takie wykluczałoby z Izby poselskiej wszystkich prawie mahometan. Książę Aleksander odmówił sankcyi tej ustawie.

Wszystkie dzienniki podały odpowiedź byłego ministra Waddingtona, daną deputacyi Greków osiadłych w Marsylji, którzy postanowili podziękować mu za obronę sprawy greckiej na kongresie wiedeńskim. W odpowiedzi tej, niemającej politycznego znaczenia, były minister wypowiedział parę ogólników o ważności sprawy greckiej i konieczności jej rozwiązania, oraz radził Grecyi rozważne i roztropne postępowanie.

Porta miała otrzymać wiadomość, że Grecya na wyspie Korfu gromadzi materyały wojenne i uzbraja ochotników. Gabinet turecki ma zamiar zanieść do mocarstw protest przeciw takiemu naruszaniu poręczonej neutralności wysp jońskich.

Według doniesień z Petersburga, w dniu 24 grudnia wojska rossyjskie stoczyły dość krwawą bitwę z Tekińcami pod Geok-Tepe. Tekińcy w liczbie około 4000 wtargnęli pod Boermę i zdobyli 500 wielbłądów, poczem wojska rossyjskie zdołały odbić połowę tej zdobyczy. Krwawe to starcie zaszło o sześć wiorst od oszańcowanej pozycyi Tekińców Geok-Tepe, z kąd wypadł oddział Tekińców i zdobył dwa działa na artyleryi rossyjskiej, które jednak odzyskane zostały. Turkmeni walczyć mieli pod ogniem kartaczownic rossyjskich z wielkiem męztwem, nakoniec Rossyanie cofnęli się pod Bami. Generał Tekińców został raniony, a konia pod nim ubito. W wyprawie tej dowodził generał Skobelew przeciw przemagającej sile, gdyż jak donoszą do pism angielskich, przeciw 20.000 Tekińcom, którzy wypadli z Geok-Tepe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 6 stycznia. Według prywatnych wiadomości z Konstantynopola i Aten usposobienie rządów tamtejszych względem propozycyi sądu rozjemczego polepszyło się widocznie.

Londyn, 6 stycznia. Parlament został otwarty. Mowa tronowa odczytana przez lorda kanclerza wyraża, że stosunki z państwami zagranicznemi są przyjaźne. Mocarstwa prowadzą układy w sprawie greckiej. Kilka oddalnych niewykonanych postanowień traktatu berlińskiego jest przedmiotem troskliwej uwagi rządu. Rząd przedłoży wniosek żądający rozszerzenia swej władzy, celem przywrócenia porządku w Irlandyi, pragnie jednakże wykorzenić przyczyny złego i dlatego przedłoży również wnioski mające na celu stalsze rozwinięcie bilu agrarnego z r. 1870. Przedsięwzięte zostały środki celem przywrócenia panowania angielskiego w Transvaalu. Okupacya Kandaharu przez wojska angielskie nie będzie trwale utrzymaną.

Wiedeń, 7 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyło się w Langenlois w Niższej Austryi zgromadzenie włościan, na którem miano rozbierać kwestyę podatku gruntowego. Pp. Schoenerer i Fürnkranz wiedli rej na tem zgromadzeniu, które było nowym dowodem, że reżyserom takich zgromadzeń nie chodzi tyle o kwestye pozytywne co o agitacyę polityczną w interesie swego stronnictwa. Przewodniczący zgromadzenia dep. Fürnkranz przedstawiał wieśniakom stan regulacyi podatku gruntowego jako zamach narodowości słowiańskich i włoskiej na

ludność niemiecką. a dep. Schoenerer, motywując rezolucyę o zaprowadzeniu powszechnego głosowania, nie wstrzymał się od wycieczek przeciw Galicyi, utrzymując. że za nadto wielu ma reprezentantów w Radzie państwa.

Konstantynopol, 7go stycznia. Minister wojny postanowił mobilizacyę 170.000 wojska. Z liczby tej 135.000 wojska udać się ma na granicę grecką, 25.000 ku Wschodniej Rumelii, a 10.000 na wyspę Kretę.

Ateny, 7 stycznia. Komunduros oświadczyć miał deputacyi ligi greckiej, że nie przyjmie żadnego układu z Turcyą bez Janiny i Larissy. Greccy kupcy, przebywający w Aleksandryi i Marsylii, ofiarowali rządowi greckiemu swoje statki na wypadek wojny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 stycznia 1881, godzina 2 m. 27. Losy kredytowe 178·75, Węg. akcye kredyt. 261·50, Akcye anglo-austr. 125·25, Akcye banku Union 113 50, Akcye kolei Karola Ludwika 282·25, Akcye kolei północnej 249·—, Akcye kolei południowej 106·25, Akcye kolei Alföld. 153·—, Akcye kolei Elżbiety 202·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·—, Wiedeńskie losy 116·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75, Losy z roku 1864 —·—, Losy regulacyi Cissy 107·30, Losy tureckie 16.60, Węgierska renta 109·42, Akcye banku związkowego 129·—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej 153·50, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23, Węgierskie losy 108·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie ożywione.

Wiedeń, 5 stycznia 1881, godzina 5 min. 37. Akcye kredytowe 284·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 282·—, Południowa —·—, Renta papierowa 72·80, Galicyjskie listy zastawne 102·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·36½, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 stycznia 1881, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 284·75, Anglo-Austr. 125.50, Akcye banku Union 115·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa 104·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·36½, Rubel papierowy 1·22¼, Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 6 stycznia. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12·— zł., żyto 10 40 do 10 90 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33.— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.70 do 11.75 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 207·—, żyto —·—. spiritus loco 55.10, olej rzepakowy 53·80. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·25, olej rzepakowy 72·25, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7 stycznia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 749.13mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 3.9°C. Psychrometr wilgotny — 4.4°C. Prężność pary 3.0mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 3.1°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 776.33mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 stycznia 1881.

Hotel George'a.

Pp. Dr. S Mandel z Tarnopola. T. Goilow z Bukowiny. J. Carrigan z Grybowa. J. Wetzel z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp W. Bernatowicz z Podola M Urbański z Sanoka. M. Peretz z Odessy.

Hotel Angielski.

Pp J. Dembowski z Kosienic. K Marmorosz z Karowa

Hotel Warszawski.

Pp. Dr. R. Piątkiewicz z Tarnopola. W. Faranowski z Podhajec

Odjechali ze Lwowa.

Pp. L hr. Koziebrodzki do Podhajczyk. W. hr. Potocki do Maryampola. T. Hubrich do Sanoka. K. Głębocki do Warszawy. W. Twardzicki do Krakowa.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny), o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m 20 we Lwowie

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 stycznia 1881.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. *(bez kupona)*				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	281	75	284	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	25	174	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	50	301	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł. *(bez kupona bieżącego)*				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	30	99	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	70	92	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	30	99	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	25	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	98	—	99	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	25	99	25
Olig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	50	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	52	5	62
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	56	1	71
„ „ papierowy	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich	57	75	58	60
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 31 grudnia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.35	73.50
luty-sierpień	73 35	73.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	74.20	74·35
kwiecień-październik	74.20	74 35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	—.	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.50	136.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.25	171.75
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.—	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.75	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.20	88.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.75	99.—
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	96.75	—.—
Węgier	97.—	97.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.75	129.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	289.75	290.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	823.—	825.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	76.50	77.
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	570.—	572.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	203.—	203.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2495.—	2500—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	285.—	285.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.25	172.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	283.50	284.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.25	108.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	147.50	148.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
„ „ „ „ „ po 5 proct.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	98.50	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.—	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.50	99.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.70	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.25	89.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	86.—	86.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.60	103.90
„ „ „ „ II emisyi	102.—	102.50
„ „ „ „ III. „	101.75	102.25
„ „ „ „ IV. „	101.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.—	92.50
z r. 1867	96.50	96.75
z r. 1868	91.50	91.75
z r. 1872	89.90	90.40
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	86.75	87.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.75	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.20	20.60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.25	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.60	117.75
Paryż za 100 fr.	46.45	46.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.	9.37.—
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 5 stycznia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	85
„ „ „ w srebrze	73	0
Renta w złocie	87	90
Losy pożyczki z roku 1860	130	80
Akcye banku austro-węgierskiego	824	—
„ „ kredytowego	285	40
Londyn	118	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	58	10

Dziennik Urzędowy.

(61 3—3) **Edykt.**

L. 52.233 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Pejsacha Goldberga 5080 zł. z pn. odbędzie się dnia 10 lutego i 10 marca 1881 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Mojżesza Berlsteina wedle d. 95 p. 37, n. 25, 26 i 27 haer należącej połowy realności we Lwowie pod l. 277 m. położonej, na których terminach ta połowa realności tylko wyżej ceny wywołania 10.319 zł. 25 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1032 zł. złożoną być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, jako to: dla Jana Jachimowicza, Barbary Winnickiej, Pelagii Jachimowicz, Stanisława Mościckiego, Mikołaja Boem i nieobjętej masy spadkowej Debory Berlstein, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 9 listopada 1880 rzeczowe prawa na wspomnionej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Raabe kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Goldberg ustanowiony został.

Lwów, dnia 11 grudnia 1880.

(53 3—3) **Edykt.**

L. 4696 W dniach 24 stycznia i 25 lutego 1881, zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. k. 180/169 w Rożniatowie powiatu dolińskiego położo ej, wedle dom. Tom. II pag 129—131, n. 103 haer. Freidy i Sendera Friedlerów własnej, celem zaspokojenia sumy 500 złr. a. w. z pn. na rzecz galic. Banku kredytowego we Lwowie.

Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 2650 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Gdyby realność ta na powyższych terminach wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, wyznacza się termin w sądzie tutejszym na dzień 28 marca 1881 o 10 godzinie z rana, z tem oznajmieniem, iż niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni, jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

Resztę warunków tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się interesowanych, c. k. urząd podatkowy w Dolinie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, tudzież Dawida Koppelmana jako wierzyciela hipotecznego, wreszcie wszystkich wierzycieli hipotecznych ktorzyby po dniu 13go lipca 1880 to jest po dniu wydania ekstraktu tabularnego do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza wcześnie z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła do rąk kuratora p. Leona Czyczkiewicza zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 18 grudnia 1880.

(55 3—3) **Edykt.**

L. 11389. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Lewiego Schechtera w ilości 85 złr. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Łucia Bojka na 120 zł. ocenionego ciała hipotecznego l. wyk. hip. 3 w Bojanicach położonego na dnie 21 lutego i 21 marca 1881 zawsze od godziny 10 przed południem, w gmachu sądowym.

Poręczne 12 złr.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można to ciało hipoteczne za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej

Resztę warunków, ekstrakt tabularny protokół ocenienia tego ciała hipotecznego, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 24 listopada 1880.

(8846 3—3) **Edykt.**

L. 18430. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieobecnego Jana Kapko, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką uzyskało przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. z pn., tudzież że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata krajowego Dr. Budzynowskiego w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Jana Kapko, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze. Sambor d. 21 grudnia 1880.

(54 3—3) **Edykt.**

L. 11182. C k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że w dniach 20go stycznia i 24go lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż placu pod młyn pod nr. 161 w Stryju, w sprawie c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw spadkobiercom Ignacego Pełczyńskiego o różne sumy.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 52 zł. 50 ct., wadyum 10 prc.

Na powyzszych terminach sprzedany będzie plac tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 19 sierpnia 1880.

(112 1—3) **Edikt.**

Zl. 4950. Vom k. k. Bezirksgerichte in Krosno, wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung der Firma J N. Wägner et Sohn pr. 61 fl. 92 kr. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethnng, des der Schuldnerin Sar Fessel gehörigen Miteigenthums des sub. C. N. 335 in Korczyna gelegenen Realität in zwei Terminen namentlich auf den 18 Jänner 1881 und 15 Februar 1881 um 10 Uhr früh hiergerichts durchgeführt wird, der Schätzungswerth 1050 fl. ö.W. bildet auch den Ausrufspreis.

Jeder Kauflustige erlegt vor Beginn der Feilbietung als Vadium 10 pr. Sowohl der Grundbuchsauszug als auch der Schätzungsakt, ferner die Feilbiethungsbedingniße sind in der Registratur frei einzusehen.

Wenn in den zwei ersten Terminen das feilzubiethende Miteigenthum nicht verkauft wird, wird die Tagfahrt auf den 1 März 1881 bestimmt zur Einvernahme aller Hypothekargläubiger im Sinne § 148 der West. Gal. G. O

Krosno 20 September 1880.

(120 1—3) **Edykt.**

L. 50158. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych, ustanawia c. k. radcę sądu krajowego Kostrakiewicza komisarzem konkursowym w sprawie rozbiorowej Leizora Schleimera w Obertynie.

Lwów 24 grudnia 1880.

(143 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 15876. C. k. powiatowa Dyrekya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem w celu obsadzenia oróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Sądowej-Wiszni licytacyę zapomocą ofert pisemnych na dzień 3 lutego 1881.

Materyał tytoniowy pobiera ten skład u hurtownego sprzedawcy w Jaworowie o $2^1/_2$ mili oddalonego a marki stemplowe i blankiety wekslowe, zaś w c. k. urzędzie podatkowym w Mościskach. Składowi temu jest przydzielonych do pobierania materyałów tytoniowych 37 drobnych sprzedawców tytoniu w 30 miejscowościach.

Obrót wynosił w roku 1879 w tytoniu 12.881 kilokramów w wartości 17.425 zł. $81^1/_2$ ct.
a w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych . . . . 2.771 zł. 53 ct.
razem . . 20.197 zł. $34^1/_2$ ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w kwocie 104 zł. dowód osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności pod napisem „oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Sądowej-Wiszni" należy podać najpóźniej do dnia 3 lutego 1881 do godziny 12 w południe do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyslu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Przemyśl dnia 30 grudnia 1880.

(37 1—3) **Edykt.**

L. 6548. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 187 zł w. a. z pn. od sukcesorów Jacentego Główni Janowi Babie się należącej, odbędzie się dnia 17 lutego 1881 o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. kons. 132 subr. 61 w Płazie położonego.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł., poniżej której rzeczone gospodarstwo sprzedane nie zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 7 października 1880.

(16 1—3) **Edykt.**

L. 23024. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza zagubionej książeczki kasy oszczędności w Wadowicach l. 1194 tom. III. pag. 394 na łączną sumę wkładek 71 zł. na imię Adelajdy Seidenfeld wystawionej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy sądowi przedłożył, gdyż inaczej takowa za nieważną uznana a wystawiciel do odpowiedzi na tę książeczką obowiązanym nie będzie.

Kraków 24 września 1880.

L 3828. (117 1—3)

Ogłoszenie konkursu

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie, celem stałego ich obsadzenia:

1). Na posadę kierującego nauczyciela szkoły 2 klasowej etatowej w Bińczycach z płacą roczną 335 złr. w. a. Cużytkiem z 2 morgów gruntu szkolnego i wolnego mieszkania.

2) Na posadę nauczycieli szkół etatowych jednoklasowych:

a) w Liszkach z płacą roczną 295 zł 61 ct. w. a. z użytkiem przeszło 2 mórgów gruntu szkolnego i wolnego mieszkania.

b) w Czułowie z płacą roczną 291 zł 93 ct. użytkiem przeszło 2 morgi gruntów szkolnego i wolnego mieszkania.

c) w Nowojowej górze z płacą roczną 294 złr. 32 ct. użytkiem z gruntu szkolnego i wolnego mieszkania.

Ubiegający się o te posady mają wnieść prośby za pośrednictwem odnośnych władz do końca lutego 1881 i dołączyć odpowiednie dowody kwalifikacyi, odbytej przynajmniej trzechletniej praktyki nauczycielskiej i całego przebiegu życia i służby przy szkołach.

W Krakowie dnia 27 grudnia 1880.

(28 1—3) **Edykt.**

L. 13125. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Berla Issera i Freidy Blime Zweigów w kwocie 185 złr. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Jacentego i Jewki małż. Karawanów realności pod l. k. 36 w Sokalu położone ciała hipotecznego niestanowiącej na dnie 22 lutego, 22 marca i 3 maja 1881 zawsze od godziny 10tej rano w gmachu sądowym. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę, tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Poręczne wynosi 41 zł.

Sokal dnia 18 grudnia 1880.

(29 1—3) **Edykt.**

L. 6141. C. k. sąd powiatowy w Delatynie uwiadamia niniejszem chęć kupienia mających, że na żądanie ogólnego zakładu kredytowo-rolniczego dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie odbędzie się w dniach 11 lutego, 25 lutego i 18 marca 1881, każdym razem o 9 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 222 w Mikuliczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Andryja Myroniaka własnej, celem wydobycia sumy 187 zł 73 ct. z pn. pod następującemi warunkami:

Cena wywołania wynosi 400 zł., poręczne 40 zł. Przy pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności przejrzeć można w registraturze.

Delatyn, 5 listopada 1880.

(27 1—3) **Edykt.**

L. 1648. C. k. sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Podsada, że w sprawie Babetty Singerowej przeciw niej o zapłacenie kwoty 200 zł. ustanowiono dla niej kuratora w osobie c. k. notaryusza Juliana Sporna.

Wzywa się zatem Teklę Podsadową, aby bądź osobiście się stawiła lub innego sądowi wskazała zastępcę, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisze.

Radłów, dnia 30 września 1880.

(22 1—3) **Edykt.**

L. 15.814. C. k. sąd obwodowy jako trybunał handlowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia dzisiejszego firma „Abr. Hirsch", handel komisowy zbożem, z siedzibą w Tarnowie, której właścicielem jest p. Abraham Hirsch w Tarnowie zamieszkały, i który ją „Abraham Hirsch" podpisywać będzie, do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisaną została.

W Tarnowie, dnia 25 listopada 1880.

(92) **Ogłoszenie.**

L. 55783 C. k. sąd krajowy jako handloww we Lwowie. ogłasza niniejszem że dnia 12 grudnia 1880, weiągniętą została do rejestru dla firm pojedyńczych firma Gerszon Beer Jasser handel towarów korzennych, materyałów i farb we Lwowie z tem, że właściciel firmy będzie ją podpisywal, swem nazwiskiem Gerson Jasser.

Lwów dnia 18 grudnia 1880.

(114) **Ogłoszenie.**

L. 4. C k. komisya hipoteczna zawiadamia, że z dniem 10 stycznia 1881 rozpoczyna dochodzenia, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Golkowice.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Podgórze dnia 4 stycznia 1881.

Ogłoszenie.

L. 4. C. k. komisya hipoteczna w Podgórzu zawiadamia, że ułożone w formie wykazów hipotecznych arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kossocice z osadą Barycz przeznaczone zostały do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu na dniu 8go stycznia 1881 na którym potrzebne dalsze dochodzenia prowadzone zostaną.

Podgórze 4 stycznia 1881.

(8849 3 3) **Edykt.**

L. 8397. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach celem zaspokojenia należącej się Joannie Wolskiej 2 śl. Fuksikowej resztującej kwoty 50 zł. w. a. z pn. z większej sumy 100 zł. w. a. z pn. pochodzącej, kosztów poprzednio przyznanych i obecnie w ilości 13 zł. w. a. przyznających się dozwala na przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. . 326 wyk. hip. [illegible] ks. gr. dla gminy Choczenca objętej, dłużnika Jana Ramendy własnej, która w tymże sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

Do sprzedaży wyznacza się dwa termina na dzień 24 lutego, i 24 marca 1881, o godzinie 10 z rana, na których realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże sprzedaną być może.

Cena szacunkowa 40 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akta oszacowania w registraturze przejrzeć wolno.

O rozpisaniu powyższej licytacyi zawiadamia się Joannę Wolską 2 śl. Fuksikową, niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ramendę do rąk kuratora adwokata Dra Lorii w Wadowicach, niewiadomych wierzycieli Jana Ramendy, którzyby po dniu 26 listopada 1878, prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła na ręce kuratora adwokata Dra Lorii i przez edykta oraz c. k. urząd podatkowy w Wadowicach i c. k. Prokuratoryę skarbu.

Wadowice 11 grudnia 1880.

(40 3—3) **Edykt.**

L. 6273. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Joachima Markusa Rosenbauma przeciw sukcesorom Franciszka Rejdycha pto 150 zł. z pn. odbędzie się w dniach 7 lutego i 7 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym publiczna licytacya stanowiących własność egzekutów $^6/_{12}$ części posiadłości l. wyk. hip. 28 i całej posiadłości l. wyk. hip. 223 gminy katastralnej Myślachowice objętych.

Cenę wywołania powyższych $^6/_{12}$ części stanowi wartość szacunkową w kwocie 157 złr. 56 ct. a wadyum 16 zł. zaś cenę wywołania całej posiadłości l 223 również wartość szacunkową w kwocie 230 zł. a wadyum 23 zł.

Posiadłości te poniżej ceny szacunkowej sprzedane być nie mogą

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Chrzanów 7 października 1880.

(65 3—3) **Edykt.**

L. 67. Ces. kr. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Juliusza Mikolascha, właściciela c. k. uprzywilejowanej rafineryi spirytusu i fabryki rumu, likierów i octu we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego drowi baronowi Kannemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Reinskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 17 stycznia 1881 godzinę 11 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 marca 1881 i podać ją na terminie na dzień 2 maja 1881 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 1 stycznia 1881.

(11 3—3) **Edykt.**

L. 5075 C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 40 subr. 54 w Domaszowie położonej dłużnika Pawła Lewoczki własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 stycznia 10 lutego, 10 marca 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 20 listopada 1880.

(10 3—3) **Edykt.**

L. 5074. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 122 zł. 36 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 8 subrep. 85 w Domaszowie położonej dłużnika małoletnich spadkobierców po Wasylu Toustiaku a to: Dominki Jewki i Matwija Toustiaków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny saacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 20 listopada 1880.

(52 3—3) **Edykt.**

L. 353. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 32/44 w Jastrząbce starej położonego Jana Chochoła własnego dnia 15 stycznia, dnia 15 lutego i dnia 15 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 złr.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Pilzno dnia 30 kwietnia 1880.

(51 3—3) **Edykt.**

L 354. C. k. sąd powiatowy Pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 73/56 w Dąbiu położonego, Stanisława i Tekli Wałęgów własnego dnia 15 stycznia, dnia 15 lutego i dnia 15 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 130 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno dnia 30 kwietnia 1880.

(41 3—3) **Edykt.**

L. 1851. W dniach 12 stycznia, 9 lutego i 16 marca 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realnosci pod l. k. 60 i 31/58 w Łężanach położonych, ciała tabularnego niestanowiących, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw Tomaszowi Czakańskiemu i Michałowi Czekańskiemu pto. 400 zł. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania 435 zł. i 350 złr

Zakład 43 zł. i 35 złr.

Odnośne akta w t. s. registraturze wolne do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno 11 maja 1880.

(9 3—3) **Edykt.**

L. 5073. C k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. i 109 zł. 54 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr kons. 63 subr. 21 w Domaszowie położonej, dłużnika Stefana Demczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 stycznia, 10 lutego i 7 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr ceny szcunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 20 listopada 1880.

(119) **Ogłoszenie.**

L. 56082. C. k. sąd krajowy jako han- we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma: „Bracia Wezelak" pracownia stolarska we Lwowie dnia 14 grudnia 1880 w rejestr handlowy dla firm spółkowych wpisaną została i przy niej uwidoczniono, że właściciele: Franciszek Wezelak i Józef Wezelak firmę tę spółkową nazwiskami swemi zbiorowo podpisywać będą. Lwów 18 grudnia 1880.

(43 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5834. Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 listopada 1880 l. 49 487 został Kość Ciupryk ze Staj marnotrawcą uznany i mu Sofian Dzuman gospodarz tamtejszy kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 3 grudnia 1880.

(85 2—3) **Edykt.**

L 1871. C. k. sąd powiatowy Pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod nr. 40 w Jastrząbce starej położonego, Pawła Dubczaka własnego, dnia 28 stycznia, dnia 28 lutego i dnia 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 191 zł.

Cena wywołania 500 zł. w. a. wadyum 50 zł. w. a. Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze

Pilzno, 30 lipca 1880.

(84 2—3) **Edykt.**

L. 1872. C. k. sąd powiatowy Pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod nr. 19 w Dąbiu położonego, Jana Sabaja, dnia 28 stycznia, dnia 28 lutego i dnia 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 200 zł. ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 zł. w. a., wadyum 35 zł. w. a. Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Pilzno, 30 lipca 1880.

(86 2—3) **Edykt.**

L. 2190. C. k. sąd powiatowy Pilznieński celem zaspokojenia Leiby Birna z kwotą 100 zł. w. a z pn. przedsięweźmie w budynku sądowym dnia 1 lutego 1881 i dnia 1 marca 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realnosci w Siedliskach pod l. 7 położonej, dłużników Kelmana i Estery Sperberów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 673 zł., wadyum 67 zł.

Resztę warunków, tudzież protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszem archiwum.

Pilzno 31 lipca 1880.

(81 2—3) **Edykt.**

L. 16272. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 69 zł. 50 ct. a. w. z pn. Janowi i Maryannie Dutkiewiczom od Jana Kantego Zarnowskiego się należącej, rozpisaną zostaje na dniu 14 stycznia 1881, 14 lutego i 18 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądu tutejszego publiczna sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 32 w Szalowy położonej.

Cenę wywołania realności tej stanowi jej cena szacunkowa 300 zł.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, na trzecim terminie zaś zostanie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania tudzież protokół oszacowania tej realności można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Gorlice 4 grudnia 1880.

(71 2—3) **Edykt.**

L. 2350. Sąd tutejszy ogłasza, że dnia 16 grudnia 1880, 20 stycznia i dnia 3 marca 1881 odbędzie się w sądzie, każdym razem o godzinie 10 rano, na rzecz Stanisława Cyganika pto. 65 złr. z pn. licytacya nietabularnej realności dłużnika Józefa Truszkiewicza w Niebieszczanach pod l. 189 położonej i to na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej a na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej 250 zł. w. a. za złożeniem wadyum 25 zł.

Bliższe warunki i akta są do przejrzenia w sądzie a kuratorem wierzycieli ustanowiono Ferdynanda Tymowskiego z Bukowska.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowska 13 września 1880.

(70 2—3) **Edykt.**

L. 10161. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie kapitalnej 66.160 złr. z przynależytościami w tu. sąd. uchwale z dnia 24 lipca 1880 wymienionemi do publicznej przymusowej sprzedaży dóbr Łahodowa w obrębie c. k. sądu powiatowego Gliniańskiego położonych, jak Dom. 406 pag. 28 n. 35 haer. Antoniego Łoski własnych hipotekę stanowiących trzeci termin na dzień 24 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 24 lipca 1880 l. 5182 ogłoszonemi z tą jedyną zmianą, że dobra te w tym terminie także niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej sumy 85000 złr. sprzedane będą.

Złoczów dnia 11 grudnia 1880.

(5 2—3) **Edykt.**

L. 5835. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 146 złr. 6 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 52 subr. 74 w Rzeczycy położonej dłużnika Onyszka Martynów własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 31 stycznia 3 marca 4 kwietnia 1881 o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 10 grudnia 1880.

(89 2—3) **Edykt.**

L. 9490. C. k. sąd powiatowy w Szczerca uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy resztującej 1637 zł. 39 ct. z większej sumy 2000 zł. z pn. przez c. k. uprz. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Jakóbowi Bisanz wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 3 lutego i 24 marca 1881 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przytargową sprzedaż realności, dłużnika pod l. 5 w Rosenbergu w Starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne jak Dom. Tom. I pag. 282 n. 7 haer. stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 5506 zł. 66 ct.

Zakład wynosi 551.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24 marca 1881 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub któtrzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 6 września 1880 uzyskali, ustanawia się p. Karola Berchardа ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 15 listopada 1880.

(69 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18218 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że nad Mikołajem Piotrowskim, małoletnim sukcesorem ś. p. Józefa Piotrowskiego, właściciela dóbr Skowiatyn, przedłuża opiekę z powodu marnotrawstwa poza jego pełnoletność na czas nieoznaczony.

Tarnopol dnia 20 grudnia 1880.

(77 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 18340. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w roku 1881 wpisy do rejestrów handlowych, tudzież rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tego sądu obwodowego, ogłaszane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Sambor dnia 21 grudnia 1880.

(75 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11684. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze wykonania wyroku c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 27 maja 1880 do l. 11188 w celu rozdzielenia wspólnej własności egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 39 w mieście w Kołomyi położonej do małoletnich: Itty, Herscha i Leiby Schorów, Chai Fröhlich, Herscha Kellmana i Chaima Kellmana należących egzekucyjna licytacya tej realności w trzech na dzień 1 lutego, 1 marca i 6 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem, wyznaczonych terminach w sądzie tutejszym będzie przedsięwziętą, że realność ta na pierwszych terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 5512 zł. 50 ct w. a., która służyć będzie oraz jako cena wywołania, sprzedaną zostanie, że w razie gdyby cena ta osiągniętą być nie mogła, do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 6 kwietnia 1881 o godzinie 4 po południu został wyznaczonym, że każdy chęć kupienia mający, obowiązanym będzie 10 prc. ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych: Meity Kiesler, Mojżesza Kieslera i Icka Wieselberga i wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna albo wcalenie albo nie dość wcześnie mogła być doręczoną, lub którzyby dopiero później do tabuli weszli, kurator w osobie adwokata Zakrzewskiego ustanowionym został, wreszcie że bliższe warunki licytacyjne, tudzież akt oszacowania powyższej realności w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja 25 listopada 1880.

(80 2—3) **Edykt**

L. 34834. C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 16 lutego, 23 marca i 27 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 4 po południu odbędzie się na zaspokojenie należytości Maryanny Swietalskiej w kwocie 50 zł. z pn. publiczna licytacya 2/8 części realności pod l. 83 w Prądniku czerwonym w powiecie Krakowskim położonej według l. wyk. hip. 83 n. 1 włas. w 2/8 częściach Franciszki Rycblik własnej.

Cena wywołania wynosi 162 zł. 50 ct.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O czem zawiadamia się Jadwigę Pierunkiewicz do rąk ustanawiającego się dla niej kuratora ad actum Dr. Retingera z substytucyą adw. Dr. Eibenschütza, a wreszcie niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 8 stycznia 1880 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya ta doręczoną być nie mogła do rąk kuratora powyższego.

Kraków 23 listopada 1880.

(74 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 31124. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że Wincenty Kulawski adjunkt sądu powiatowego w Wiśniczu za umysłowo chorego i bezwłasnowolnego uznany i temuż kurator w osobie Dr. Mieczysława Bochenka dodany został.

Kraków 11 grudnia 1880.

(82 2—3) **Edykt.**

L. 1870. C. k. sąd powiatowy Pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 104 w Dąbiu położonego, Adama Wałęgi, dnia 21 stycznia, dnia 21 lutego, i dnia 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego we Lwowie w kwocie 267 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno 30 lipaca 1880.

(78 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17 086. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem licytacyę dzierżawy folwarku „Dżurynka“ w gminie katastralnej Połowce, w okręgu c k. sądu powiatowego w Czortkowie, położonego niel. Oskara Sittauera i własnowolnej Olgi z Sittauerów Kopczyńskiej własnego, około 89 morgów obejmującego na lat trzy, od 15 maja 1881 do 1 maja 1884, pod następującemi warunkami:

1. Za podstawę przyjmuje się roczny czynsz dzierżawny w wysokości 600 zł

2. Licytacya odbędzie się przez pisemne oferty, które należycie opieczętowane w wadyum 10% powyższej ceny zaopatrzone, najdalej do 15 lutego 1881. do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie złożyć lub nadesłać należy.

3. P. dr. Julian Kopczyński, opiekun niel. Oskara Sittauera i wykazany pełnomocnik p. Olgi Kopczyńskiej z pomiędzy oferentów wybierze dzierżawcę, nie będąc związany do najwyższej oferty, i zawrze z nim kontrakt podług warunków już ułożonych, zaś inne oferty i wadya zostaną zwrócone.

4. Warunki kontraktu można przejrzeć tu w sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie, lub też u p. Juliana Kopczyńskiego w Nowikach w powiecie Zbarazkim.

Tarnopol, dnia 20 grudnia 1880.

(76 2—3) **Edykt.**

L. 7589. C k. sąd obwodowy odbędzie licytacyjną sprzedaż czterech piątych części wierzytelności hipotecznych 3.500 zł. w. a w listach zastawnych galicyjskich i 500 zł. w. a. na rzecz Wandy z Fihauserów Habichtowej, Róży z Fihauserów Grossowej, Stanisławy Fihauserowej ciążących w poz. 4 i 20 na dobrach Brzana Górna, Ferdynandówka zwanych, Olimpii Lovason, Adeli Lovason i Izabeli Dunikowskiej własnych, wykazem l. 108 objętych a to na terminach dnia 23 lutego, 9 i 23 marca 1881 o godzinie 9 rano, na powyższych dwóch terminach nie poniżej ceny wywołania wyrównającej (nominalnej) wartości tych sum, a na trzecim terminie i poniżej takowej. Wadyum wynosi 10/100 ceny wywołania, które ma być złożone przed licytacyą. Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze. O czem się małoletnich Teklę i Ignacego Jaworskich do rąk matki i opiekunki Zofii Jaworskiej, i dla tych wierzycieli, którzy po 17 kwietnia 1880 wejdą na hipotekę sprzedać się mających sum, lub którym niniejsza i przyszłe uchwały doręczone nie zostaną przez kuratora adwokata dr. Schornsteina w Nowym Sączu z podstawieniem adw. dr. Zelechowskiego w Nowym Sączu zawiadamia.

Nowy Sącz, 18 grudnia 1880.

(98 2—3) **Konkurs.**

L. 583/N. D. Przy galic. Dyrekcyi lasów i domen jest do obsadzenia posada c. k. oficyała rachunkowego w X klasie rangi z roczną płacą 900 zł. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym i ewentualnie posada c. k. asystenta rachunkowego w XI klasie rangi z roczną płacą 600 złr. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym.

Podania udowadniające wiek, stan, odbyte studya ogólne, znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie dokładną znajomość przepisów kasowych i rachunkowych, nakoniec złożony egzamin z rachunkowości państwowej, wnieść należy w drodze przepisanej w przeciągu 4 tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu w dzienniku rozporządzeń Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa, do c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów 3 stycznia 1881.

(19 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 17403 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia celem doręczenia t. s. nakazu zapłaty z 24 grudnia 1879 l. 19860 Abrahamowi Grossmanowi z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu kuratorem p. adw. Dr. Mantla z zastępstwem p. adw. Dr. Marksteina któremu doręcza się wspomniony nakaz zapłaty. Abrahama Grossmana wzywa się, aby ustanowionego kuratora poinformował lub innego zastępcę prawnego mianował, gdyż ina zej wyniknąć mogące złe skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 9 grudnia 1880.

(26 2—3) **Edykt.**

L. 34835. C. k. sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 52 zł. Michałowi Knoblauchowi się należącej wraz z 6 prc. odsetkami od 14 wrzesnia 1878 kosztami 2 zł 70 ct, 2 zł. 50 ct., 7 zł. 61 ct., 4 zł. 40 ct., 7 zł. 20 ct., 3 zł. 67 ct. i 6 zł. 1 ct. przyznanemi, tudzież obecnie w kwocie 11 zł. 71 ct. przyznającemi się od Jana Franaszka należących się, odbędzie się w dniach 24 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 4 po południu w tut. gmachu sądowym licytacya realności pod l. k. 25 w Prądniku czerwonym położonej dłużnika Jana Franaszka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 350 zł, wadyum wynosi 35 zł.

Nieruchomość owa na pierwszych dwóch terminach zostanie pozbytą tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Akt oszacowania tej realności i ekstrakt hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze zaś o podatkach dowiedzieć się w c. k. urzędzie podatkowym.

W końcu najwięcej ofiarujący w myśl § 436 lit. b. us. musi przyjąć na siebie długi na realności tej ciążące o ile cena kupna wystarcza, jeżeliby wierzyciele wypowiedzeniem wypłaty swej wierzytelności przyjąć nie chcieli.

Dla wierzycieli niechcnych lub z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych, którzyby po zezwoleniu niniejszej licytacyi prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Kańskiego z substytucyą p. adw. dr. Pieniążka.

Kraków 15 listopada 1880.

(12 2—3) **Edykt.**

L. 5275. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 196 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 65 subr. 40 w Domaszowie położonej dłużnika Fedka Demczuka i małoletnich Nastki z Demczuków Doroszczuk, Filipa i Maryi Demczuków własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 stycznia, 17 lutego i 17 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwoch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Uhnów dnia 26 listopada 1880.

(56 2—3) **Edykt.**

L. 14679. Józefowi Zombert w Sokalu umysłowo choremu ustanawia się kuratora Juliana Chomińskiego.

Sokal dnia 2 stycznia 1881

(50 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 11358. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 21 lutego, 28 marca i 2 maja 1880 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 420 w Kamieniu położonej Józefa Czubała własnej i niestanowiącej ciała hipotecznego.

Zakład wynosi 40 złr. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 24 grudnia 1880.

(59 2—2) **Kundmachung.**

Zl. 7775. Zur Ergänzung des Maschinenbeamten-Personales der k. k. Kriegs-Marine werden aus dem Civile theoretisch und praktisch gebildete Maschinisten als k. k. Maschinisten 3 Klasse mit einem jährlichen Gehalte von Eintausend Gulden ö. W und den für Marine-Beamte der X Diäten-Kasse normirten Nebengebühren in die Kriegs-Marine aufgenommen, wenn sie den dießfällig statutenmäßig festgesetzten Bedingungen entsprechen.

Diese Bedingungen sind:

1. Die Staatsbürgerschaft der österreichisch-ungarischen Monarchie;

2. Das nicht überschrittene 30 Lebensjahr, ferner der ledige Stand.

3. Die physische Eignung für den Dienst zur See.

4. Die legal nachzuweisende, mindestens durch zwei Jahre erfolgte praktische Verwendung in den verschiedenen beim Maschinenbaue vorkommenden Handwerken, insbesondere der Maschinenschlosserei, Dreherei und Gießerei.

5. Eine mindestens durch ein Jahr stattgehabte erfolgreiche Verwendung in Maschinendienste, beim Eisenbahnbetriebe oder auf Fluß- oder See-Dampfschiffen.

6. Die befriedigend abgelegte Prüfung über Wartung und Führung von Dampfmaschinen.

Die vollständige Kenntniß der deutschen Sprache, ferner genügende Fertigkeit im Konstruktions- und technischen Zeichnen.

Bewerber um die Aufnahme haben ihre Gesuche bis längstens Ende Februar 1881 beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) einzubringen und denselben beizuschließen:

a) den Heimathsschein;

b) den Tauf- oder Geburtsschein;

c) ein ärztliches Zeugniß über die körperliche Tauglichkeit zum See-Kriegsdienste, ausgestellt von einem graduirten Militär- oder Marine-Arzte;

d) die Schulzeugnisse;

e) die erforderlichen Prüfungs- nnd Verwendungs-Zeugnisse;

f) einen schriftlichen Aufsatz, sowie einige Zeichnungen, aus welchen die bedingte Fertigkeit im deutschen, beziehungsweise im Zeichnen entnommen werden kann;

g) ein von der zuständigen politischen oder polizeilichen Behörde ausgestelltes Zeugniß über das tadellose Vorleben, mit der Bescheinigung, daß der Bewerber ledigen Standes ist;

h) des im Sinne der Instruktion zur Ausführung der Wehrgesetze (§ 114) von der zuständigen Bezirksbehörde ausgefertigte Eintritts-Certifikat oder im Falle der Bewerber bereits der Ableistung der Wehrpflicht obliegt, den Nachweis hierüber (Ernennungs-Dekret, Widmungsschein oder Militär-Paß); endlich

i) im Falle der Minderjährigkeit, die legalisirte schriftliche Zustimmung des Vaters oder Vormundes zum Eintritte in die Kriegs-Marine.

Die Aufnahme erfolgt provisorisch und findet die Ernennung zum effektiven Maschinisten 3 Klasse erst nach einer mindestens einjährigen praktischen Erprobung statt, wenn der Aspirant allen Anforderungen des Maschinenbetriebsdienstes am Lande wie zur See entsprochen hat.

Mit der Ernennung zum effektiven Maschinisten, sind die den definitiv angestellten Marine-Beamten gesetzlich zuerkannten Ansprüche auf Versorgung verbunden.

Wien im Jänner 1881.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
(Marine-Section.)

(13 2—3) **Edykt.**

L. 5077. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 118 zł. 25 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 69 w Domaszowie położonej, dłużnika Semka Kowala, mas spadkowych po Horpynie Kowal i Tymku Bahryju, tudzież Pałahay Bahryj własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 21 listopada 1880.

(4 2—3) **Edykt.**

L. 5071. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 244 zł. 71 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 45 subr. 39 w Rzeczycy położonej, dłużnika Iwana Spodaryka własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 stycznia, 10 lutego i 7 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 21 listopada 1880.

(42 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6086. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Fedko Bubnij gospodarz z Chlewczan uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 grudnia 1880 do licz. 42659 został uznany marnotrawcą i mu Hryć Ławruch gospodarz z Chlewczan kuratorem ustanowiony.

Uhnów 22 grudnia 1880

(36 2—3) **Edykt.**

L. 18504 Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie 21 października 1880 do l. 14269 uznany Jan Skrobot z Biały za głupowatego, Anna Skrobot z Biały za niedołężną na umyśle. kuratorem dla obydwojga mianowany Szczepan Skrobot z Biały.

C. k. sąd pow. m. d. w Tarnowie.

(8848 3—3) **Edykt**

L. 4022. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Szymona Jakóba Melzera w kwocie 520 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 14 stycznia, 16 lutego i 14 marca 1881 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności poprzód dłużników, Iłasza i Anastazyi Kicuł własnej w wykazie hipotecznym Nr. 52 księgi głównej gminy Budyłów zapisanej, z parceli bud. 110/2 i parceli gruntowej 938 i 1076/2 się składającej, a na 750 zł. w. a. oszacowanej.

Każdy chęć kupna mający winien złożyć jako wadyum 10 pr. ceny szacunkowej.

Na pierwszym i drugim terminie będzie ta realność nie niżej ceny szacunkowej, a na trzecim i po niżej takowej za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn dnia 8 października.

(8843 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8346. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza. że na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Dobromila przeciw Eliaszowi Kogutkiewiczowi w kwocie 630 zł. w. a w dniach 28 stycznia 1881 i 4 marca 1881 publiczna sprzedarz realności pod l. 95 w Dobromilu położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 550 złr, a zakładem 60 złr. przeprowadzoną będzie.

Na obydwóch terminach nastąpi sprzedaż za cenę szacunkową lub wyżej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć kuratorem wierzycieli ustanowiono Andrzeja Grabowskego w Dobromilu.

Dobromil 2 grudnia 1880.

(8847 3—3) **Obwieszczenie.**

13123. Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Irganga w kwocie 7 zł. 35 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną przedaż realności pod l. k. 40 w Tarnawcach położonej dłużnika śp. Antoniego Kochanowicza własnej w dniu 31 stycznia, w dniu 28 lutego i w dniu 30 marca 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 71 zł. 50 ct. wyprowadzona.

Zakład wynosi 15 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 30 września 1880.

(8844 3—3) **Edykt.**

L. 33796. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Samuela Gangla kupca w Krakowie a mianowicie na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn konk z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radcę sądu krajowego Wilhelma Höflicha a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Michała Ichheisera z substytucyą p. adw. Dr. Horowitza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 11 stycznia 1881 o 10 z rana przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 8 marca 1881 w c. k sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 7 kwietnia 1881 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom którzy pretesye swoje zgłoszą; a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeńsswo i koszt kurator ustanowlonym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 24 grudnia 1880.

(8845 3 -3) **Edykt.**

L 27865 C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż wskutek prośby dyreckyi galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie de praes. 24 października 1880 l. 27865 w sprawie tejże dyrekcyi przeciw Franciszkowi Ksaweremu Michałowskiemu i masie spadkowej po śp. Kunegundzie z Tarnowskich Michałowskiej, celem zaspokojenia wierzytelności w sumach 1686 zł. 23 ct., 3894 złr. 89 ct. i 984 zł. 63 ct. w. a. z procentami przedsięwziętą będzie w gmachu tutejszego c. k. sądu krajowego w dniu 1 marca 1881 o godzinie 10 z rana i w dniu 5 kwietnia 1881 o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż dóbr Bukowniki, także Olchowa zwanych, Dąbie i części Komorniki w powiecie Wielickim położonych, Franciszka Ksawerego Michałowskiego i masy spadkowej po ś. p. Kunegundzie z Tarnowskich Michałowskiej własnych pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 14276 zł. w. a.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

2. Wadyum wynosi sumę 1427 złr. 60 ct. w. a.

3. Gdyby sprzedaż rzeczonych dóbr pod temi warunkami na wyznaczonych dwóch terminach do skutku nie przyszła, wtenczas celem ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi wyznacza się w sądzie tutejszym termin na dzień 5 kwietnia 1881 o godzinie 4 po południu pod rygorem §. 148 ust

Resztę warunków jak równie ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registaturze.

O czem uwiadomienie otrzymują chęć kupna mający, Attal Przyborowski, tudzież wszyscy wierzyciele, ktorymby uchwała licytacyjna dozwalaąca przed terminem licytacyjnym doręczoną nie została, jakoteż ci, którzyby po dniu 12 sierpnia 1880 do tabuli krajowej weszli do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. Markiewicza.

Kraków 12 listopada 1880.

(34 3—3) **Edykt.**

L. 4747. W dniach 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 175/104 w Hołyniu położonej, spadkobierców dłużnika Iwana Kaczaka własnej, w tutejszym c k. sądzie na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia sumy 140 zł. 64 ct. i 46 zł. 88 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny sprzedaną zostanie. Wartość szacunkowa 400 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 23 grudnia 1880.

(25 3—3) **Edykt.**

L. 16.086 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na prośbę Romana Zdankiewicza zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem karty wkładek oszczędności towarzystwa zaliczkowego w Mielcu liczba 220 str. ks. rach bież. 249 wystawionej dla Romana Zdankiewicza w Mielcu, opiewającej na złożoną dnia 19 stycznia 1880 kwotę 1300 zł. w. a., tudzież względem karty wkładek oszczędności towarzystwa zaliczkowego w Mielcu liczba 174 str. ks. rach bieżąc 180 wystawionej dla Romana Zdankiewicza w Mielcu, opiewającej na kwotę 766 zł. 36 ct. w. a. wraz z procentami po 8% od dnia 1 lipca 1880 bieżącemi i wzywa niniejszem posiadacza tych dokumentów, aby takowe w zakresie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia, w którym wezwanie niniejsze w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej po raz pierwszy zamieszczonem będzie sądowi temu tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym takowe za umorzone uznane zostaną.

W Tarnowie, dnia 2 grudnia 1880.

(93) **Ogłoszenie.**

L. 28429. C. k. sąd ktajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie pojedynczej „Józefa Weissa wdowa“ dnia 20 czerwca 1880 uwidoczniono, że firma ta w likwidacyi się znajduje, że likwidatorami tej firmy zostali mianowani dr. Maurycy Weiss, adwokat krajowy w Czerniowcach i dr. Herman Poraz, radca sanitarny i lekarz powiatowy w Radautz, którzy firmę tę zbiorowo podpisywać będą.

Lwów dnia 26 czerwca 1880.

(8149) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Zeitschrift „Wiener allgemeine Zeitung“ Nr. 258 ddo 17 November 1880, Sechs-Uhr-Abendblatt, in dem Aufsatze unter dem Titel „Wien 17 November“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 26 November 1880.

Weittenhiller m. p.

Röttinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 2 der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Zeittgeist“ vom 21 November 1880 in dem unter unter der Aufschrift „Ein Heimatsloser“ erscheinenden Gedichte und in dem unter der Rubrik „Correspondenzen vorkommenden Aufsatze mit der Aufschrift „Budapest. Zur Lage der hiesigen Spengtergehilfen“, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien am 25 November 1880.

Weittenhiller m. p.

Röttinger m. p.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1880 Zl. 20095, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Zeitgeist“ Nr. 1 vom 14 November 1880 wegen des Artikels, beginnend mit „Im Grunde genommen“, dann wegen des Feuilletons „Selbsthilfe“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 und 17 November 1880 Zl. 26993 und 27172 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Arbeiterfreund“ Nr. 21 vom 11 November 1880 wegen des Artikels „Von Stufe zu Stufe“ nach §. 305 St. G., wegen des Artikels „Der Congreß der Freidenker in Chicago und der Socialismus“ nach den §§ 122 b und 302 St. G, dann wegen der Artikel „Freunde und Genossen“ und „Socialpolitische Uebersicht“ nach § 310 St. G, ferner der Zeitschrift „Prokrok“ Nr. 273 vom 13 November 1880 wegen des Leitartikels „Novy uradnik a stare bezpravi“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1880 Zl. 27258, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Kalendar delnictva cesko-slovanskeho na obyčejny rok 1881. V Praze Nakladem vydavatelstva časopisu „Budoucnost“. Tiskem Jos. R Vilimka“ nach den §§ 305 und 122 b St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1880 Zl. 18656 Stf, die Weiterverbreitung der Beilage „Ve-na kutnohorska“ zur Nr. 92 der Zeitschrift „Koliesze Noviny“ vom 23 November 1880 wegen des Artikels „Jen hudne papriky“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Gerichtshof I Instanz in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1880 Zl. 11099, crim., die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 41 vom 9 October 1880 wegen der Artikels „Schließt die Phalanx“ „Zur Organisationsfrage“, „Socialistische Rundschau“, „Deutschland“, dann wegen des Gedichtes „Gesang der Arbeiter“ nach § 58 c St. G. verboten.

(88 1—3) **Edykt.**

L. 9275. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 83 zł. 3 ct. z pn. przez c. k. uprz. galic. zakład kredytowy włościański wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 30 grudnia 1880, potem 10 lutego i 17 marca 1881 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników Jędrzeja i Anny Torbów pod l. 35 w Porsznie w starostwie Lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi przyjęta przy udzieleniu pożyczki wartość 400 zł.

Zakład wynosi 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie jednak za taką, która wszystkie wierzytelności hipoteczne pokryje, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 17 marca 1881 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 28 grudnia 1868 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 27 października 1880.

(72 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5256. Jan Irela ze Straszęcina zmarł dnia 14 listopada 1880 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi prawni spadkobiercy zmarłego nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, ktrzyby do tego spadku prawo sobie rościli, aby swe prawa do dziedziczenia w przeciągu roku od tego ogłoszenia w sądzie wykazali i deklaracye wnieśli, inaczej spadek ten, dla którego Stanisława Brzostka ze Straszęcina kuratorem ustanowiono, z tymi którzy się zgłoszą i prawa swe wykażą, pertraktowanym i przyznanym będzie, zaś nieobjęta część, albo, gdyby nikt się nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi Państwa wydanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 15 grudnia 1880.

(39 1—3) **Edykt.**

L. 7733. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 67 zł. 50 ct. w. a. z pn od Wincentego Waluszkiewicza, Tomaszowi Zastawnikowi należącej się, odbędzie się w dniach 21 lutego i 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy realności wyk. hip. 27 gminy Piła Kościelecka objętej dłużnika własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 460 zł. Wadyum wynosi 46 złr.

Na obydwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29 września 1880.

(30 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6142. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie zakładu kredytowo rolniczego dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie odbędzie się dnia 11go lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 37/137 w Mikuliczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Michała Popowicza własnej, celem wydania sumy 1940 zł. a. w. z pn. pod następującemi warunkami:

Cena wywołania wynosi 4000 zł., poręczne 400 zł. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn dnia 5 listopada 1880.

(31 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6421. C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że w sprawie Antoniego Czerny przeciw spadkobiercom Fedora Iwaniszak o 46 zł. 90 ct. odbędzie się w dniach 11 i 25 lutego i 1 kwietnia 1881 każdym razem o 10 godz. rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 15 w Dobrotowie położonej, ciała hipotecznego niemającej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 40 zł. a. w., poręczne 14 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 8 listopada 1880.

(113 1—3) **Edykt.**

L. 2434. W postępowaniu konkursowem do majątku Jeremiasza Berkowicza podpisany c. k. komisarz konkursowy przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę sum 175 zł. i $57^1/_2$ dukatów w stanie bieraym realności pod l. 31 w Pilznie położonej na rzecz krydataryusza zahipotekowanych, na dniu 10 lutego, 11 marca i na dniu 20 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wysokość obu sum stanowi cenę szacunkową, wadyum 10% tychże sum.

Reszta warunków jest do przejrzenia w biurze podpisanego.

Pilzno, 25 listopada 1880.

(116 1—3) **Edykt.**

L. 3684. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 25 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 12 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod nr. 90/13 w Korolowce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 46 zł., wadyum 10%.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Tłumacz, 30 lipca 1880.

(108 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6326. W dniach I 17tym lutego, II 17tym marca, III 28mym kwietnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 72 w Dzwinogrodzie położonej, dłużnika Dmytra Stećka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Mojżesza Jageta na zaspokojenie sumy 466 zł. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 785 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce, dnia 30 września 1880.

(111 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6114. W dniach I 10 lutego, II 10 marca, III 21 kwietnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 29 rep. 11 w Bakowicach położonej, dłużników Michała i Katarzyny Utzigów własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz małoletnich dzieci Sussia Lukaczera na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z przyn., każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1555 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce, dnia 30 września 1880.

(106 1—3) **Edykt.**

L. 13396. C. k. sąd miejsko-delegowany dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 25 stycznia 1881, 22 lutego 1881, 18 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym publiczna sprzedaż $^2/_3$ części realności pod l. k. 110 w Kraczkowej położonej, wedle l. wyk. hip. 107 B. p. 1. dłużnika Jakóba Heppara własnej, według protokołu z dnia 28 sierpnia 1872 do l. 640 egzekucyjnie opisanej a następnie według protokołu z dnia 17 kwietnia 1880 do l. 14391 egzekucyjnie oszacowanej na rzecz Freidli Adwokat pto. 49 złr. i 54 złr. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową pięćset czterdzieści osm zł. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie nawet niżej tejże.

Wadyum wynosi 54 zł. 80 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów dnia 3 grudnia 1880.

(103 1—3) **Edykt.**

L. 7455. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 zł. 11 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 59 sub. rep. 25 w Pochówce położonej dłużnika Wasyla Hrynyszyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kred. włość. dnia 14 stycznia, 11 lutego i 11 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. 30 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany 27 października 1880.

(102 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4448. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 59 sub 9 w Lachowcach położonej dłużników, Iwana Łapki a względnie tegoż masy leżącej i Maryi Łapko tudzież Paraski Brostarczuk własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 21 stycznia, 25 lutego i 1 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bohorodczany 28 lutego 1880.

(104 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8108. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że na prośbę prowadzącej egzekucyę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i zaspokojenie resztującej pożyczki 104 zł. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Mikołaja Humeniuka w gminie Wiktorówce pod l. D. 45 rep. 38 wyk. hip. 27 ciało tabularne stanowiącej w terminach 19 stycznia, 21 lutego i 23 marca 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w c. k. sądzie odbędzie się.

a) cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł. w. a.

b) każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 60 złr.

Nabywca winien jest cenę kupna w przeciągu 30 dni, do której wadyum wliczone będzie do depozytu sądowego złożyć, po czem mu dekret własności wydany zostanie.

c) Gdyby realność ta przy trzecim terminie za cenę kupna nie mogła być sprzedaną natenczas wyznaczony będzie termin dla ułożenia z kredytorami warunków ułatwiających.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze przejrzane.

Dla tych wierzycieli, którzyby następnie prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakich bądź przyczyn nie mogła być doręczona, ustanawia się kuratora w osobie p. Stanisława Newelicza w Kozowie mieszkającego.

Kozowa 25 listopada 1880.

(109 1—3) **Edykt.**

L. 5074. Na zaspokojenie wierzytelności Judy Baumwalda 19 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 3 lutego, 3 marca i 7 kwietnia 1881 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka Hammer pod l. 29 w Pietniczanach położonej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Bliższych warunków aktu opisania i oszacowania dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 września 1880.

(73 1—3) **Edykt.**

L. 5272. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do powszechnej wiadomości, że Onufry Bojło gospodarz z Burkanowa za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 13 grudnia 1880 l. 17591 za marnotrawcę uznany został i temuż na kuratora Mikołaja Papierza z Burkanowa nadano.

Wiśniowczyk dnia 23 grudnia 1880.

(107 1—3) **Edykt.**

L. 13147. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Onufrego Wilczyńskiego w kwocie 1756 zł. w. a. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Józefa Kostiala i spadkobierców Apolonii Kostial realności pod l. k. 91 w Sokalu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na dniu 8 marca, 4 kwietnia i 10 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę, tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Poręczne wynosi 453 zł. 8 ct.

Sokal dnia 15 grudnia 1880.

(101 1—3) **Edykt.**

L. 18296. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Antoniego Miączyńskiego, a to: Władysława i Julię Ostrowskich, Honoratę z Tomaszewskich Miączyńską i Kajetana Ostrowskiego, że dnia 19 grudnia 1880 l. 18296 przeciw nim ks. Eugeniusz de Ligne wniósł pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Zbaraż prawa 30 letniej dzierżawy gruntów Czahary z pn., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu pozwanych ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dr. Glogera z substytucyą p. adw. Dr. Maksa, któremu pozew ten do wniesienia obrony w 90 dniach doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych spadkobierców ś. p. Antoniego Miączyńskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 20 grudnia 1880.

(115 1—3) L. 3.

Dyetaryusz

prawy, zdolny, poszukiwany do sądu w Strzyżowie. Płaca 25 zł. miesięcznie.

(105 1—3) **Edykt.**

L. 9796. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw małol. spadkobiercom śp. Stefana Kopel z Tamanowiec o zapłatę 196 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 36 subr. 16 w Tamanowicach położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech term nach a to: 3 marca, 7 kwietnia i 11 maja 1881 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Zakład 40 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie, zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawczego opisania przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 22 grudnia 1880.

(110 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7473. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Jageta w kwocie 28 zł. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu I 24 lutego, II marca III 5 maja 1881 o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. 15 w Kołohurach położonej, nietabularnej, dłużnika Ilka Chamulaka własnej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, która się w kwocie 676 zł. stanowi, zaś na trzecim terminie i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce, dnia 13 października 1880.

(23 1—3) **Edykt.**

L. 16.077. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego firma „Stanisław Dymnicki" dla kramu mieszanych towarów, wyszynku wina, traktyerni i drobnej sprzedaży nafty z siedzibą w Frysztaku, której właścicielem jest Stanisław Dymnicki, kupiec we Frysztaku zamieszkały, i którą tenże „Stanisław Dymnicki" podpisywać będzie do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisaną została.

W Tarnowie, dnia 25 listopada 1880

(32 1—3) **Edykt.**

L. 7168. C. k. sąd powiatowy w Delatynie oznajmia, że na żądanie banku zaliczkowego Nadzieja odbędzie się w dniach 15 lutego, 15 marca, i 8 kwietnia 1881, każdym razem o 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod l. 685 w Delatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana i Rozalii Köferów własnej, celem wydobycia sumy 72 zł. 50 ct. z pn.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 360 zł. poręczne 36 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Delatyn 2 grudnia 1880.

(83 1—3) **Edykt.**

L. 1772. C. k. sąd powiatowy Pilzneński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 56/39 w Dębiu położonego, Wincentego Żurkowskiego własnego, dnia 21 stycznia, dnia 21 lutego, i dnia 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł w. a.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno 30 lipca 1880.

(15 1—3) **Edykt.**

L. 25424. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa posiadacza kwitu przez c. k. zarząd salinarny w Drohobyczu pod dniem 12 września 1879 l. 8 wydanego a na 104 zł. opiewającego by takowy tem pewniej w przeciągu jednego roku przedłożył ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie uprawnionego Józefa Podstanek rzeczony kwit amortyzowany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 13 listopada 1880.

(24) **Obwieszczenie.**

L. 9316. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „Bruch Schmindling“ wyrób okowity i wypas qydła w Nagoszynie.

Tarnów, dnia 29 listopada 1880.

(21) **Obwieszczenie.**

L. 15.209. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na mocy uchwały z dnia dzisiejszego firma „M. D. Brandstätter“ do prowadzenia handlu śledziami i ryżem, tudzież do fabrycznego tłoczenia oleju z siedzibą w Tarnowie do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Właścicielem tejże jest Markus Dawid Brandstätter kupiec w Tarnowie zamieszkały.

W Tarnowie dnia 11 listopada 1880.

(17) **Ogłoszenie.**

L. 17978. Samborski c. k. sąd obwodowy, jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że ze składu dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Stryju stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Fryderyk Lachner wystąpił z powodu śmierci tegoż, zaś na walnem zgromadzeniu tego stowarzyszenia odbytem na dniu 14 listopada 1880, w miejsce tego zmarłego p. Ludwik Göttinger c. k. major w pensyi w Stryju zamieszkały, został wybranym, i wybór ten przyjął.

Sambor, dnia 14 grudnia 1880.

(18) **Edykt.**

L. 15061. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że na rok 1881 wpisy do rejestrów handlowych w dziennikach „Wiener Zeitung“ w „Gazecie lwowskiej“ i w „Przeglądzie administracyjno sądowym,“ zaś co do rejestru spółek zarobkowych i gospodarskich w „Gazecie lwowskiej“ ogłaszane będą.

Stanisławów 29 grudnia 1880.

(8803 2—3) **Edykt.**

L. 18593. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Siekierczyna w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Zmiąca w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Krauszów w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Kamień w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Warzyce w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Domacyny w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Błędowa w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Łuteza w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Bratucice z miejscowością Ożulice w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Przeciszów w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach

położonych, otwarto nowe księgi grontowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 20 maja 1879 l. 6242, do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 31go sierpnia 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie do dnia 31 sierpnia 1881 włącznie, w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 17 grudnia 1880.

(64 3—3) **Edykt.**

L. 56.684. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Karolowi Krattrowi celem zaspokojenia dwóch rat pożyczki 12.000 zł. i resztującego kapitału z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali ustnych rozpraw na dniu 21 stycznia 1881 o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 532¼ i 535¼ we Lwowie położonej, Karola Krattera własnej, a to pod następującemi ułatwiającemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi suma 30.000 zł., wadyum zaś przez licytantów złożyć się mające wynosi 1500 zł. w. a.

Realność ta zostanie na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wyciąg tabularny można przeglądać w tut. sąd. registraturze.

O tem uwiadamiamy strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych z nawiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 21 sierpnia 1880 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do tabuli weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora w osobie adwokata dr. Pasł wskiego z zastępstwem adwokata dr. Dzidowskiego ustanowionego.

Lwów, dnia 24 grudnia 1880.

Doniesienia prywatne

L. 6620. (3 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 21.807 zł. 6 ct. i 27.242 zł. 52 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 25.000 zł. i 28.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Artasów, w powiecie Żółkiewskim położonych, Aleksandra i Natalii z Bartmańskich Pohoreckich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1880 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 15 grudnia 1880.

L. 46059 (144 1—3)

Konkurs.

W miejskim zakładzie sierót jest do obsadzenia za kontraktem posada ochmistrzyni z płacą roczną 300 zł. wolnem pomieszkaniem w zakładzie i opałem.

Posada ta będzie przez komitet zarządzający zakładem nadana początkowo na próbę, a dopiero po udowodnieniu uzdolnienia nastąpi spisanie kontraktu służbowego.

Kandydatki ubiegające o tę posadę mogą w terminie do dnia 20 stycznia 1881, wnieść do rady miejskiej przez Magistrat swoje podania ostemplowane i załączyć dowody wieku, dotychczasowego zatrudnienia i moralności, znajomości języka polskiego, nabytej zręczności w robotach ręcznych kobiecych, tudzież że są stanu wolnego lub wdowiego i bezdzietne.

Obowiązki ochmistrzyni określone są w regulaminie zarządu zakładu i osobnym porządku domowym.

Magistrat król. stoł. miasta.

We Lwowie d. 31 grudnia 1880.

L. 1. (99)

Konkurs.

Przy towarzystwie zaliczkowem w **Birczy** jest do obsadzenia posada kontrolora z płacą roczną 300 zł. prawem pobierania rocznej tantyemy i możebnem podwyższeniem rocznej płacy do 400 zł.

Ubiegający się ma złożyć kaucyę w kwocie 200 zł. i wnieść należycie udokumentowane podanie, zaopatrzone kwalifikacyą, najdalej do dnia 25 stycznia 1881 r. do dyrekcyi towarzystwa.

Bircza, dnia 4 stycznia 1881 r.

Towarzystwo Zaliczkowe w Birczy stowarz. zarejestr. z nieogranicz. poręką.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“.